św. Anny 12

Należytość pocztowa opłacona gotówką — WYDANIE IV

Rok XVI. — Kraków, niedziela 28 maja 1933 — Nr. 145

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej. Telefon Nr 102-79 — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-8. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.638. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Porażka niemiecka w Genewie

„Prawa mniejszości stały się pustem słowem!" — przyznaje cynicznie v. Papen

(:) **Berlin**. 26. 5. PAT. Pod Osnabrück odbyła się wczoraj wielka manifestacja z okazji zjazdu Niemców z obszarów pogranicznych.

Do zebranych przemówił wicekanclerz v. **Papen**. Mówił on m. in. o rozbiciu Europy na liczne państwa i zbałkanizowanie jej przez traktaty pokojowe. Zaznaczył przytem, że Niemcy w Europie podzielono na 25 państw, a 1/3 narodu niemieckiego żyje poza granicami Rzeszy. Zdaniem mówcy. **Wilson nie znał panującego we wschodniej Europie chaosu narodowościowego proklamował prawo samostanowienia narodów**. Panowanie mechanicznej większości kosztem mniejszości obciąża politykę zagraniczną świata **grzechem asymilacji i niebezpieczeństwa irredenty**. Ochrona mniejszości przez Ligę Narodów i trybunał haski **nie przyniosły żadnej rzeczywistej pomocy zmajoryzowanym obywatelom o uszczuplonych prawach. Prawa mniejszości stały się pustem słowem**.

Obecnemu stanowi rzeczy wicekanclerz przeciwstawia **dążenia do zabezpieczenia jedności, do autonomii i nowego rodzaju federalizmu**. Niemcy — oświadczył wicekanclerz — uważają za swój obowiązek zmienić ten stan rzeczy. Obowiązek ten wypływa jedynie z **poczucia odpowiedzialności narodu niemieckiego za Europę (!)** i z konieczności nowego uporządkowania Europy środkowej, nie wciągając ją w eksperymenty wojenne, do których silną pobudkę daje ideologja państw narodowych.

Zachodnie liberalne pojęcia o państwie **muszą być zastąpione przez nowe**, które zapewnią współżycie narodu **w naszej udręczonej części świata**.

Po przemówieniu wicekanclerza wystosowano do kanclerza Hitlera telegram, w którym, nawiązując do jego przemówienia w Reichstagu podkreślono że zbałkanizowanej przez Traktat Wersalski Europie wraz z jej licznemi, pozbawionemi praw mniejszościami narodowemi zapewnić może pokój tylko porzucenie zasady państwa narodowego i wprowadzenie nowych metod politycznych

„Związek niemieckiego Wschodu"

(:) Berlin. 26. 5. (Sch) W Berlinie założony został dziś „Związek niemieckiego Wschodu", który jednoczy wszystkie dotychczasowe organizacje ochrony wschodnich rubieży niemieckich. Na czele tego związku stanął dr. Franz Luedke

Wstydzą się...

(:) **Berlin**. 26. 5. (Sch) Kierownictwo akcji bojowej „o kulturę niemiecką", widocznie wstydzi się obecnie swojej działalności, gdyż wydało do prasy komunikat, w którym **„prosi" o wstrzymanie się od podawania do wiadomości publicznej jej działalności**. Komunikat wskazuje, że ogłaszane mogą być tylko te komunikaty, które podane zostaną przez władze partyjne.

Prasa francuska dalej atakuje pakt czterech

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 26. 5. (B) Prasa francuska w dalszym ciągu występuje przeciw projektowanemu paktowi czterech. Występując przeciw temu projektowi organ Herriota „Ere Nouvelle" stwierdza, że w kwestji bezpieczeństwa **Francja obecnie może liczyć jedynie na swoich przyjaciół — Polskę i Małą Ententę**. Przystąpienie do paktu czterech oznaczałoby **poświęcić swoich najwierniejszych sojuszników, a wówczas bezpieczeństwo Francji a tem samem Polski** i państw Małej Ententy znalazłoby się pod znakiem zapytania.

„Journal" wskazuje, że zawarcie paktu czterech wchodzić może w rachubę **tylko pod warunkiem dołączenia do niego protokołu, któryby dokładnie ustalał stosunek Francji do Polski i Małej Ententy**.

W poniedziałek podpisanie zawieszenia broni między Chinami a Japonią

Londyn, 26. 5. (L) Wedle doniesień z Tokio żmudne i długie pertraktacje chińsko-japońskie nie doprowadziły jeszcze do podpisania układu w sprawie zawieszenia broni. Od podpisania opracowanego już tekstu układu wstrzymano się w ostatniej minucie.

W sprawie tej ze strony chińskiej donoszą, że chodzi o **umowę ustną, która nie wymaga podpisu**. Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że **formalne podpisanie zawieszenia broni nastąpi w poniedziałek**

SUROWCE DO FABRYKACJI CZEKOLADY I ARTYKUŁY KOLONJALNE
Rutynowany, dobrze wprowadzony zastępca na Kraków poszukiwany przez poważną firmę importową. Oferty pod: „Rzutki i solidny" do Administracji Nowego Dziennika

Dziś w numerze:

Niebywały wzrost zapasu złota w skarbcu Federal Reserve Banku

Mimo to dolar — słaby.

(:) Londyn. 26. 5. (L) Ośrodkiem zainteresowania międzynarodowych sfer finansowych i giełdowych był ostatni wykaz tygodniowy Federal Reserve Banku, wskazujący na **dalsze zmniejszenie banknotów i niebywały wzrost złota, wynoszący obecnie 3.499 milionów dolarów. Podkład złota przewyższa bowiem o 13 milionów najwyższy stan złota podkładowego Stanów Zjednoczonych z przed 19 lat.**

Mimo to kurs dolara był dziś w dalszym ciągu słaby. W Londynie notowano dolara 3.92 i 1/4 w stosunku do funta. Paryż notował dolara 21.82.

* * *

Nowy Jork, 26. 5. (R) Federal Reserve Bank w Nowym Jorku obniżył **dziś stopę dyskontową z 3 na 2 i pół procent.**

Aresztowanie polskiego reportera filmowego

(!) **Gdańsk, 26. 5. (PAT)**. Właściciel **wytwórni** filmowej w Warszawie **p. Marjan Fuchs, który** przybył tu w celu dokonania zdjęć **dla kroniki filmowej**, mającej zobrazować obecną **przedwyborczą sytuację w Gdańsku był aresztowany po sfilmowaniu jednego obrazu z akcji wyborczej.**

Komisarz generalny interwenjował u **władz** gdańskich celem wyjaśnienia przyczyn **aresztowania** p. Fuchsa, który jest obywatelem **polskim.**

Rozejm już został zawarty?

(!) **Szanghaj, 26. 5. (PAT)**. Mimo oficjalnych zaprzeczeń zdaje się być rzeczą pewną, że prowizoryczny rozejm chińsko-japoński został **w dniu** wczorajszym podpisany w Mi-Xun.

Jak się dowiaduje biuro Reutera rozejm, **który** będzie obowiązywał do czasu formalnego **układu** przewiduje wycofanie obu armij, rozwiązanie korpusu ochotniczego chińskiego i roztoczenie przez Chiny **kontroli nad ruchem antyjapońskim.**

Przedwczesne odprężenie

(Th.) W Genewie nie podnosi się głosu. Tam się mówi szeptem. Wszystko jest w Genewie nastawione nie na decyzje, a już najmniej na stanowcze i ostateczne decyzje, tylko na ugody, na kompromisy, a co najwyżej na decyzje tymczasowe. Panuje tam niepodzielnie duch — prowizorjum. Byle jakoś przetrzymać od sesji do sesji, a nieraz nawet tylko od posiedzenia do posiedzenia. Nici się nie urywa póki się tylko da, — przeciwnie, tka się ją mozolnie i cierpliwie dalej, aż się tworzy porządny kłębek. A ostrożność, owa zasadnicza nuta, na którą nastrojone są wszystkie instrumenty genewskie, staje się stokroć czulsza, jeśli się znajduje jakaś walna afera na warsztacie, której należy poświęcić całą uwagę i której, broń Boże, nie wolno zaszkodzić. Ten szept i ta ostrożność są głównemi przeszkodami w rozwoju autorytetu genewskiego Świat odzwyczaił się od przysłuchiwania się obradom genewskim, bo wie, że i tak nie uchwyci żadnego wyraźnego tonu

Oczywista — skoro Liga Narodów nie ma egzekucji nijakiej, a może oddziaływać wyłącznie środkami moralnymi, to trudno jest od niej domagać się, by głośno krzyczała i stanowczo zarządzała. Ona się boi narażać na wyraźny — despekt. To jest niewątpliwie prawda, ale z drugiej strony można też stwierdzić, że właśnie jakaś mocna decyzja, choćby jakieś mocniejsze słowo byłoby w stanie, podnieść autorytet tej w zasadzie i według układu niewątpliwej autorytatywnej instytucji. W ten sposób wytwarza się błędne koło między metodami działania Ligi Narodów a tegoż działania wynikami. Ostateczny rezultat jest ten, że poszkodowany, szukający ratunku u tego wysokiego wszechludzkiego trybunału, odchodzi rozczarowany. Nawet satysfakcji się nie doczeka.

Toteż żydostwo. które we formie petycyj wniosło swoje zażalenia przeciw hitlerowskim Niemcom do Ligi Narodów. niezbyt mocno przeżyło swoje oczekiwania. Nie jesteśmy zbyt rozczarowani zaraz po pierwszych niezdecydowanych krokach, jakie na tym zanadto już gładkim parkiecie nasza sprawa zrobiła. Byliśmy już dlatego dosyć minorowi w naszych oczekiwaniach, że wiedzieliśmy, z jakim przeciwnikiem mamy do czynienia. Kilka miesięcy hitleryzmu już świat nauczyły, po tej zgrai wszystkiego się spodziewać. przedewszystkiem w kierunku wykłamywania i wykręcania się. Morderca, rozbójnik jest tylko odważny wtedy, kiedy ma przed sobą biedną ofiarę, słabą, bezbronną. Ale w tej chwili haniebnie stchórzy, gdy stanie oko w oko wobec pierwszego policjanta, oczywista — o ile nie będzie mógł go w sposób skrytobójczy z drogi sprzątnąć. Hitleryzm dowiódł tej swojej zbójeckiej skłonności w sposób bardzo przekonywujący. Kiedy zobaczył, że mają zamiar nałożyć mu kaftan bezpieczeństwa, jeśli będzie nadal udawał „dzikiego człowieka“ i groził światu, wówczas stanął i wygłosił mowę, jakiejby się nie powstydził najbardziej bogobojny pacyfista. W tej samej chwili, w której obrzmiałe od krwiożerczego militaryzmu mowy, jego podwładnych współpracowników, różnych Papenów i Goeringów, usiłują podniecać i zapalać do białości animusz wojenny narodu niemieckiego, śpiewa Hitler dla zagranicy liryczne piosenki o pokoju i zgodzie. I nie obawia się ten wódz dziki, że go przyłapią na kłamstwie rażącem. Popierwsze wie doskonale, że ci, którzyby to czynić mogli i czynić powinni, tego nie zrobią, bo oni chcą udawać, że mu wierzą. Oni chcą się łudzić. Nigdy bowiem jeszcze nie było taką prawdą stare słowo: Mundus vult decipi -- świat chce być łudzony. Dla gry MacDonaldów jest potrzebny liryzm Hitlera. On też swego partnera w oszukiwaniu świata nie zdemaskuje. Podrugie — dlaczego ma człowiek o tych moralnych właściwościach, co Hitler, wstydzić się akurat — kłamstwa? To jest chyba w tym zespole zbrodniczych przymiotów przymiot najmniej krwawy, najmniej straszny. Więc — kłamie.

Nic tedy dziwnego, że wobec petycyj żydowskich postępuje się w równie tchórzliwy i kłamliwy sposób. Przedewszystkiem bohaterscy Teutoni pragną sprawę odraczać, bodaj od posiedzenia do posiedzenia, przyrzekając ciągle na następne posiedzenie odpowiednie wyjaśnienie. Kiedy przyszło już do ostatecznej rozprawy, p. Keller postąpił po hitlerowsku. Oświadczył, że o ile tam gdzieś na Śląsku — tak tylko sięga pisemne zobowiązanie! — zaszły jakieś wypadki niewłaściwe, to winę za nie ponoszą podrzędne organy. Zawsze te biedne organy podrzędne, którym się wszędzie źle płaci, ale za to muszą karku nadstawiać. Pozatem przyrzeka, że żadne ustawy nie będą przeciwdziałały traktatom międzynarodowym. Z tego wynikałaby taka dziwaczna konstrukcja prawna, że ustawy i zarządzenia Rzeszy ustałyby w jednej prowincji. Oczywista — ta cała koncepcja nie jest poważnie pomyślana i całkiem świadomie nakłamana.

Jednak nie o Hitlera idzie, tylko o Ligę Narodów i te wszystkie osobistości, które tą instytucją kierują. Co Liga Narodów dalej postanowi, nie mogę jeszcze w chwili pisania tych słów przewidzieć. Może przyjdzie tylko do sprawozdania i jakiejś ciepławej rezolucji. Głównie atoli chodzi właśnie o owe osobistości kierownicze, które wspomniałem. Taki p. MacDonald odnosi się do całej sprawy tak dziwnie chłodno i obojętnie. Co gorsza — parlament angielski i wszystkie te osobistości, które zrazu podniosły silny głos przeciw hitleryzmowi, stały się powściągliwe. Czy już nadeszła chwila do odprężenia? Chyba nie. Toć tortury w Niemczech nie ustają, toć bezprawie dalej szaleje, toć mordy i rozboje nie ustępują z porządku dziennego. Jeszcze gorzej: Pozbawienie Żydów praw ludzkich i obywatelskich nietylko nie zostało zniesione, ale ono postępuje dalej i wciska się we wszystkie dziedziny życia zbiorowego i indywidualnego. Już słyszymy, że się Żydom zabiera, względnie zamyka, majątki prywatne, któremi nie mogą dysponować. Ot zwalnia się dłużników od płacenia żydowskim wierzycielom długów, nawet się komunom i innym instytucjom wprost zabrania to uczynić. I tak to postępuje się krok w krok ku najwyraźniej zakreślonemu celowi, wygłodzenia pół miljona Żydów na śmierć. A świat w osobach swoich prowodyrów wszechmożnych zamierza z takim stanem rzeczy się pogodzić? Świat może patrzeć na głodową śmierć niewinnych setek tysięcy ludzi i nie zadrżeć i nie zakrzyknąć ze zgrozy? Jak to się dzieje?

Już odprężenie, kiedy zbrodnia jeszcze trwa w całem pierwotnem nasileniu?

Bo oto jest dalszy dowód tego dziwnego odprężenia. We Francji zetknęła się młodzież radykalna — wyraźnie: radykalna! — i pacyfistyczna z młodzieżą niemiecką i tak sobie swobodnie gawędziły na temat „trzeciej Rzeszy“. Co więcej — ta radykalna i pacyfistyczna młodzież zaczyna już „rozumieć“ biednych pokrzywdzonych Niemców, których właśnie krzywda do tego stanu rozwydrzenia doprowadziła. A młodzież ta mówi: przedewszystkiem trzeba pokój uratować. Dlatego nie wolno drażnić Niemców. Ile w tem wszystkiem dziecinnego łudzenia się i rzeczowych pomyłek, które zresztą w tej samej mierze popełnia stary wyga polityczny, Lloyd George.

Przedewszystkiem nie jest prawdą, że się Niemcy od casów Stresemanna krzywdzi. Przeciwnie — traktowało się je jakby jedynaka pieszczonego. Nadrenję się przed czasem oddało, reparacje się pogrzebało, pożyczki się sypały jakby z rogu obfitości. Czego tylko zażądały Niemcy — spełniono im. Niema więc teraz powodu do ataków wściekłości. A co do udobruchania Niemców, to chyba tylko dzieci mogą wierzyć, że Hitler nie chwyci za broń, jak tylko będzie gotów. Ani sekundy później. Może go wstrzymać tylko obawa przed siłą, ale skoro ta siła się przed nim kruszy na sam widok, to czego się będzie bał?

A co do tego, że krzywda zrodziła tę złość — dobrze. Ale co niemieccy Żydzi zawinili? Dlaczego na nich się mści?

Nie. Rzeczowych powodów do odprężenia narazie jeszcze niema. Są tylko względy—„dyplomatycznej“ natury. Młodzież radykalna chce pokoju. MacDonald pragnie budżetowych oszczędności przez rozbrojenie — cóż wobec tego znaczy paręset tysięcy Żydów! I idzie komenda: ciszej! A Hitler dalej bezkarnie hasa...

Kupon Nr. 11

I. KONKURS LETNI „NOWEGO DZIENNIKA“

Imię i nazwisko ....

Miejsce zamieszkania ....

Pensjonat „DWOREK“ ZAKOPANE	Pensjonat „SWIT“ RABKA
Pensjonat „KRUMHOLZOW“ SZCZAWNICA	Pensjonat „TOSCA“ KRYNICA

Pożądaną miejscowość podkreślić, pozostałe przekreślić

Kontrprojekt francuski

(:) Paryż. 26. 5. PAT. „Petit Parisien“ podaje tekst kontrprojektu francuskiego, na którym jakoby ma się oprzeć pakt 4-ch.

Według artykułu pierwszego tego projektu państwa podpisujące pakt uzgodnią między soba stanowisko wewszystkich sprawach ich dotyczących i usiłować będą prowadzić wraz z Ligą Narodów politykę skutecznej współpracy dla utrzymania pokoju

Artykuł 2-gi głosi: W celu ewentualnego zastosowania w Europie postanowień paktu Ligi Narodów zwłaszcza artykułów 10, 16 i 19-go mocarstwa podpisujące pakt postanawiają rozpatrzyć między sobą z zastrzeżeniem zmian, jakie mogą poczynić właściwe organa Ligi Narodów wszelkie propozycje, zmierzające do całkowitej skuteczności postępowaniu i metodom, przewidzianym w tych artykułach.

Artykuł 3-ci przypominający decyzję z dnia 11-go grudnia 1932 r. głosi, iż mocarstwa postanawiają uczynić z angielskiego projektu konwencji praktyczną podstawę do dyskusji mającej umożliwić konferencji rozbrojeniowej szybkie opracowanie układu, zapewniającego redukję materjałów wojennych i ograniczenie zbrojeń z zastrzeżeniem późniejszej rewizji układu w celu przeprowadzenia nowych redukcyj. Niemcy bowiem stoją na stanowisku, że równouprawnienie w dziedzinie bezpieczeństwa może być realizowane tylko etapami.

Według art. 4-go układające się narody stwierdzają swoją wolę porozumienia się we wszystkich sprawach interesujących Europę i we wszelkich kwestjach, dotyczących odbudowy gospodarczej, które nie stanowiąc przedmiotu rozważań Ligi Narodów mogłyby być rozpatrywane przez komisję studjów unji europejskiej.

Artykuł 5-ty zaznacza, że układ jest zawierany na lat 10. licząc od dnia wymiany dokumentów ratyfikacyjnych. Jeżeli przed końcem 8-go roku żadna ze stron nie zawiadomi innych o chęci wycofania się, pakt będzie uważany za odnowiony i obowiązywać będzie bezterminowo a każda ze stron zachowuje możność wypowiedzenia go na 2 lata naprzód.

Petycja Bernheima na posiedzeniu Rady Ligi Narodów

Wykrętna deklaracja delegata niemieckiego

Dziś wielka debata nad sytuacją Żydów w Niemczech?

(:) Genewa. 26. 5. (K) Rada Ligi Narodów zajmowała się dziś petycjami mniejszościowemi z Górnego Śląska oraz skargą Bernheima Posiedzenie jawne poprzedzone zostało posiedzeniem poufnem, na którem delegat niemiecki v. Keller oświadczył że rząd niemiecki zastrzega sobie wprawdzie prawo zbadania kwestjonowanej kompetencji Bernheima do wnoszenia petycji, jednakże skłonny jest na posiedzeniu jawnem złożyć deklarację

Na posiedzeniu jawnem przystąpiono najpierw do zbadania sprawy szpitala św Juljusza w Rybniku. Rada Ligi powierzyła tę sprawę komitetowi prawników z tem, aby zbadał stan prawny i przedłożył we wrześniu Radzie odpowiednie sprawozdanie. Dalsze dwie petycje jak również kwestję urzędników Zagłębia Saary odroczono na później

W sprawie petycji Bernheima,

dotyczącej ucisku ludności żydowskiej na niemieckim Górnym Śląsku złożył delegat niemiecki v. Keller następujące oświadczenie:

Rząd Rzeszy stwierdza że układy międzynarodowe nie zostana (!) naruszone przez wewnętrzne ustawodastwo niemieckie.

Jeżeli na niemieckim Górnym Śląsku doszło jednak do czynów sprzecznych z postanowieniami konwencji genewskiej, to może tu chodzić jedynie o mylne zarządzenia organów podrzędnych (!) na podstawie mylnej interpretacji wydanych rozporządzeń

Po złożenin tej deklaracji przez delegata niemieckiego sprawozdawca Rady dla spraw mniejszościowych delegat irlandzki Lester oświadczył, że celem załatwienia petycji Bernheima opracuje sprawozdanie i przedłoży je Radzie możliwie już jutro

Bez dalszej dyskusji sprawa ta została odroczona do czasu przedłożenia Radzie sprawozdania Lestera

* * *

(:) Genewa. 26. 5. ŻAT. Wbrew wszelkim pesymistycznym przewidywaniom dziś w godzinach rannych sprawa petycji Bernheima przyjęła niespodziewane przychylny dla sprawy żydowskiej obrót. W kołach Ligi Narodów rezultat dzisiejszego dnia oceniany jest jako zwycięstwo sprawy żydowskiej poprzez osobę nieznanego dotychczas Żyda, Fritza Bernheima nad antysemickiemi hitlerowskiemi Niemcami Delegacja niemiecka zmuszona była bronić się odczytaniem na jawnem posiedzeniu Rady Ligi Narodów deklaracji, w której rząd niemiecki zwala winę za pogwałcenie praw mniejszości żydowskiej na Górnym Śląsku na „popełniony przez lokalne władze administracyjne błąd“

Jeszcze dziś w godzinach rannych Niemcy czyniły gorączkowe wysiłki celem niedopuszczenia aby uległa zmianie powzięta wczoraj wieczór decyzja w sprawie rozpatrywawnia petycji Bernheima na posiedzeniu poufnem. Pod tym względem Niemcy poniosły kompletną porażkę.

Zgodnie z oficjalną zapowiedzią Rada zebrała się na posiedzenie poufne, które jednak trwało bardzo krótko, gdyż już na początku tego posiedzenia zapadła wbrew zatwierdzonemu porządkowi dziennemu decyzja rozpatrzenia petycji Bernheima przy drzwiach otwartych. Decyzja ta odmieniła gruntownie widoki sprawy żydowskiej, która jeszcze przed godziną, to znaczy przed zebraniem się Rady zdawała się przedstawiać wielce niekorzystnie Niebawem też posiedzenie Rady uznane zostało za jawne

Powszechne zdumienie osiągnęło punkt kulminacyjny, gdy przedstawiciel Niemiec v. Keller na jawnem już posiedzeniu Rady odczytał swoją deklarację w imieniu rządu niemieckiego. Istotę deklaracji stanowi następujący wywód: „Jest niemożliwem, aby jakakolwiek integralna część wewnętrznego ustawodastwa na Górnym Śląsku kolidowała z międzynarodowemi zobowiązaniami Niemiec. Jeśli zaś coś takiego się wydarzyło, to stało się tak z winy administracyjnych błędów, popełnionych przez lokalne władze urzędnicze na Górnym Śląsku.“

W deklaracji tej zatem Niemcy jawnie przyznały się, iż rozciągając na Górny Śląsk swoją antysemicką politykę, popełniły pogwałcenie międzynarodowo obowiązujących układów, które to pogwałcenie rząd niemiecki usiłuje jednak przypisać przewinieniom drugorzędnych „władz administracyjnych“.

Deklaracja wywołała niesłychanie silne i dla Niemiec druzgocące wrażenie. Po odczytaniu przez v. Kellera deklaracji niemieckiej zabrał głos przedstawiciel Irlandii, dr Lester, sprawozdawca petycji Bernheima, który wyraził życzenie zreferowania petycji na jutrzejszem, sobotniem, jawnem posiedzeniu Rady Rada postanowiła uwzględnić życzenie dra Lestera. W kołach Ligi Narodów spodziewają się, iż w czasie jutrzejszej jawnej debaty nad petycją Bernheima przedstawicielom szeregu państw uda się rozwinąć w całej rozciągłości treść petycji Bernheima z uwzględnieniem całokształtu uwagi sytuacji Żydów niemieckich pod reżimem hitlerowskim

P. Rosting kierownikiem sekcji mniejszościowej

(:) Genewa. 26. 5. (K) Na posiedzeniu niejawnem Rada Ligi Narodów mianowała dotychczasowego Komisarza Ligi Nrodów w Gdańsku Rostinga dyrektorem oddziału mniejszości narodowych przy generalnym sekretarjacie Ligi na miejsce delegata hiszpańskiego Askarate, który został mianowany zastępcą generalnego sekretarza Ligi Narodów.

Rezolucja Hamiltona Fisha w kongresie amerykańskim

Nowy Jork, 26. 5. PAT. W posiedzeniu Izby Reprezentantów Hamilton Fish przedstawił uzgodniony z Senatem projekt rezolucji, zwracającej się do prezydenta Roosevelta o poczynienie przyjaznych przedstawień rządowi niemieckiemu, aby rząd ten szanował obywatelskie, ekonomiczne i polityczne prawa swych obywateli żydowskiego pochodzenia.

Rezolucja przesłana została do komisji spraw zagranicznych.

Coolidge i — Norman Davis skompromitowani

Sensacyjne wyniki śledztwa w aferze Morgana

Londyn, 26. 5. PAT. Śledztwo prowadzone przez komisję bankową senatu amerykańskiego w sprawie operacyj finansowych Morgana daje wciąż nowy materjał kompromitujący szereg wybitnych osobistości. Wśród nich znajduje się również b. prezydent Coolidge, który we wrześniu 1929 r. za pośrednictwem Morgana nabył pewne akcje po cenie niższej od kursu rynkowego, uzyskując to jako specjalny przywilej. Z wybitnych współpracowników prezydenta Roosevelta oprócz Normana Davisa i sekretarza skarbu Woodima skompromitowani są jeszcze sen Baruch i b. sekretarz stanu Mac Adoo. Davis pokrywać miał z funduszu otrzymanego od Morgana koszty swego pobytu w Europie, pobierał bowiem bardzo małe djety.

Ogółem bank Morgana dokonał operacyj emisyjnych na sumę 1.204,800,000 funtów, z czego 446.400.000 funtów dokonane było na rzecz obcych rządów i instytucyj. Z tego 60 procent pozostaje jeszcze dotychczas niepokrytych.

W związku z rewelacjami prokuratora naznaczono wzmocnienie ochrony sali, gdzie odbywa się śledztwo. Osoby przybywające na rozprawę poddawane są rewizji, czy nie posiadają broni, istnieje bowiem podejrzenie, że na życie Morgana planowany jest zamach.

Goebbels jedzie do Rzymu

Berlin, 26. 5. (Sch) Minister uświadomienia narodowego Goebbels wyjeżdża jutro do Rzymu w towarzystwie księcia Schaumburg Lippe i kierownika niemieckiego frontu pracy dra Leya.

Berlin, 26. 5. (Sch) Rząd niemiecki wydał zarządzenie, wedle którego wszyscy obywatele Gdańska udający się na niedzielne wybory do sejmu gdańskiego mają prawo do bezpłatnej podróży kolejami niemieckiemi w obu kierunkach.

Uroczyste przejęcie władzy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25. 5. (Sin) W dniu 4 czerwca odbędzie się uroczyste przejęcie władzy przez Prezydenta Rzeczypospolitej, Ignacego Mościckiego.

Nowy zarząd klubu sprawozdawców parlamentarnych

(:) Warszawa. 26. 5. (Sin) Dzisiaj po południu pod przewodnictwem prezesa Wierzyńskiego odbyło się doroczne walne zgromadzenie Klubu sprawozdawców parlamentarnych. Po wysłuchaniu sprawozdania zarządu i dyskusji nastąpiło udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorjum, poczem dokonano wyboru nowych władz klubowych. Prezesem wybrana została p. Zofja Osbergerowa, wiceprezesem red. Jerzy Wiewiórski, sekretarzem p. Stefan Michalski, członkami zarządu pp.: Przysiecki, Sliwiński, Sikorski i Bernard Singer.

Sprawa „Tasiemki“ w apelacji

(:) Warszawa 26. 5. (Sin) Dzisiaj w sądzie apelacyjnym rozpoczęła się sprawa osławionego „taty Tasiemki“ oskarżonego o grabież straganów z Placu Kercelego. Wnioski o odroczenie procesu zostały odrzucone.

Jaka będzie pogoda?

Warszawa, 26. 5. PAT. Przewidywany przebieg pogody na sobotę, dnia 27 bm.: W całym kraju zachmurzenie zmienne. Przeważnie duże opady zwłaszcza na północy i wschodzie. Temperatura bez zmian. Słabe i umiarkowane wiatry zmienne.

Sportowcy! Czy wiecie, że Sport - Fluid Sport - Liment „Matuli“ pobudza i podtrzymuje sprawność fizyczną mięśni? Przekonacie się już po jednorazowem użyciu. — Cena Zł. 1·10 i 1·25 za flakon.

Do nabycia w Aptekach, Drogerjach i Składach artykułów sportowych. Główny Skład: E. MATULA, Kraków, ul. Heielów 17

Dr ANATOL GUTFREUND KRYNICA

Hotel Centralny, dawniejsza Karolówka ordynuje cały rok.

DZIS i w każdą sobotę od g. 5—8 wieczór **W „ROMIE“ FIVE O'CLOCK** na rzecz Bojanowa. W programie: produkcje kabaretowe, dancing, jazz. Wstęp wraz z podwieczorkiem Zł 2.50.

Na froncie genewskim

„Eine nette Gesellschaft“

(Od naszego korespondenta genewskiego).

Genewa, 24. maja.

HITLERYZM W ODWROCIE.

(!) Z pochodzenia Czech p. Nadolny, przedstawiciel Trzeciej, czysto aryjskiej Rzeszy niemieckiej na Konferencji Rozbrojeniowej, jest uprzejmym i silną dozą chłopskiego sprytu obdarzonym dyplomatą. Jadł on już podczas swojej powojennej karjery dyplomatycznej ze wszystkich pieców, począwszy na socjalno-demokratycznym a skończywszy na narodowo-socjalistycznym. Wygląda jak typowy sztabowy feldwebel b. armji austrjackiej, użyty do szczególnych poruczeń i przebrany z tego powodu w jako tako skrojone ubranie cywilne. Ambasador ten spełniał z tą samą wiernością instrukcje rządu niemieckiego za czasów Eberta jak za czasów Hitlera. Niema zbyt wygórowanych ambicyj osobistych i dlatego jest mu wszystko jedno, czy teza, jakiej broni dziś, jest z gruntu sprzeczną z tezą wysuwaną wczoraj. Najważniejszem dla niego jest, by teza, w obronie której występuje, pokrywała się z każdorazowemi instrukcjami każdorazowego rządu niemieckiego. Wszak taktyka jest tylko środkiem.

Dwa tygodnie temu wpędził p. Nadolny Konferencję Rozbrojeniową w kozi róg swojemi „poprawkami“, które miały przeistoczyć projekt konwencji rozbrojeniowej w traktat uzbrajający Niemcy i rozbrajający wszystkie inne państwa. Wszelkie perswazje były daremne: p. Nadolny trwał przy swoim uporze. Po mowie Hitlera i ponownem podjęciu prac Konferencji p. Nadolny zjawił się niczem jagniątko w łonie swoich „kolegów“ i zameldował pokornie, że delegacja niemiecka zajęła teraz „nowe stanowisko“ (neue Stellungnahme). Mowy von Papena, artykuły Neuratha, wszystko to p. Nadolny już gruntownie zapomniał. Dziś powołuje się tylko na mowę najbardziej pokojowego kanclerza Rzeszy, Adolfa Hitlera, i cofa, z uprzejmym uśmiechem, wszystkie swoje dwa tygodnie temu do upadłego bronione „poprawki“.

Hitleryzm postanowił przystąpić, na froncie swojej polityki zagranicznej, do strategicznego odwrotu. Feldwebel Nadolny otrzymał rozkaz krycia tyłów... Jeżeli wielkie demokracje zachodnie wykorzystają we właściwy sposób ten strategiczny odwrót Hitlera, to przemienić on się może łatwo w jego grób. Hitler, który chce wszystkich oszukać, stać się może łatwo — oszukanym oszustem.

OD „PACYFIZMU“ DO „ŻYDOFILSTWA“.

Równocześnie z ukazaniem się tej korespondencji dowiedzą się nasi czytelnicy prawdopodobnie o nowej metamorfozie (czyli o nowem oszustwie) Hitlera. Rząd niemiecki zamierza mianowicie oznajmić światu, że w jego polityce antyżydowskiej nastąpić ma teraz zasadnicza zmiana na lepsze, że jednem słowem rząd Adolfa Hitlera i w tej sprawie zajął „nowe stanowisko“. Złożenie tego rodzaju deklaracji poruczone będzie drugiemu pachołkowi dyplomacji hitlerowskiej p. von Kellerowi. Jego Ekscelencja von Keller jest dyplomatą niemieckim dawnej szkoły. Przyjechał do Genewy rok temu z Buenos Aires i czyta tu w bardzo poprawnej francuszczyźnie wszystkie papierki, jakie przygotowują mu usłużni urzędnicy Wilhelmstrasse. Jest człowiekiem wykształconym, kulturalnym, obowiązkowym i — w swoim rodzaju — uczciwym. Służył wiernie cesarzowi i służy teraz dalej wiernie Hitlerowi. W rozmowach prywatnych stara się przekonać wszystkich członków Rady, że wszystko, co pisano o prześladowaniach Żydów w Niemczech jest oburzającą „Greuelpropaganda“ i że te „kilka ustaw antyżydowskich“, o których wspominają złożone przez Żydów petycje, zostaną niebawem cofnięte. Pp. dyplomaci innych krajów słuchają grzecznie tych zapewnień i, conajwyżej, uśmiechają się ironicznie. W gruncie rzeczy nie wiedzą dokładnie, co się z Żydami niemieckimi dzieje. No, a teraz nastała przecież taka atmosfera pokojowa na Konferencji Rozbrojeniowej, Niemcy są dzięki Bogu tak ustępliwi. Konferencja Gospodarcza rozpoczyna się za trzy tygodnie, powrót „prosperity“ zaczyna się leciutko uśmiechać... Czy istotnie warto zatruwać te piękne chwile jakiemiś zbyt ostremi wystąpieniami przeciwko Niemcom z powodu tych tam ich Żydów?

Toteż p. von Keller — tak jak dziś sprawy stoją — ma w swojej akcji „uspakajacza“ dosyć wielkie powodzenie. Tylko minister spraw zagranicznych Hiszpanji wyraził mu bardzo poważne wątpliwości i nie okazał pełnego zrozumienia dla wszystkich jego argumentów. P. von Keller nie jest zupełnie pewny, czy p. Zulueta nie powie na Radzie w imieniu rządu hiszpańskiego czegoś nieprzyjemnego à propos sytuacji Żydów w Niemczech. Odchodzi po tej rozmowie zamyślony: ciekawe, ci Hiszpanie, którzy 450 lat temu wygnali Żydów, dziś się tak gorąco ich losem przejmują. Czyżby żałowali?

P. von Keller zatelefonuje jeszcze raz do Berlina i poprosi o możliwie filosemicką deklarację: Sicher ist sicher.

M. KAHANY.

Plan reorganizacji Kongresu Sjonistycznego

Oryginalny projekt Dra Arlosorowa

(!) W wywiadzie udzielonym sjonistycznej „Selbstwehr“ omówił szef departamentu politycznego Egzekutywy sjonistycznej w Jerozolimie **dr Chaim Arlosorow sprawę przyszłego Kongresu sjonistycznego**. Dr. Arlosorow wysunął zagadnienie, czy Kongres sjonistyczny w tej formie, **jaką przyjęto w okresie powojennym stanowi jeszcze skuteczny instrument dla sjonizmu**. Kongres w okresie powojennym **przestał być faktycznie trybuną dla rozważania kwestji żydowskiej jako międzynarodowego problemu** i stale zajmował się skomplikowanemi zagadnieniami finansowemi lub organizacyjnemi a także dyskusjami wewnętrzno-sjonistycznemi. Zdaniem dra Arlosorowa, **należy w obliczu obecnej sytuacji dokonać radykalnego dostosowania pracy Kongresu do potrzeb chwili. Jeśli Kongres ma dać światu obraz rozbicia i rozpętania się partyjnych namiętności, to nie osiągnie celu, który dziś ma spełnić. Młodzież żydowska w Niemczech i na całym świecie, oczekująca od Kongresu sjonistycznego moralnego i politycznego kierownictwa miałaby przed oczyma niebudujące widowisko chaotycznego niby — parlamentaryzmu, w którym wewnętrzne przeciwieństwa są tak zaostrzone, że nawet w obliczu ciężkiego kryzysu narodu nie mogą być zespolone w jednolitą i silną całość. Dyktatorskie gesty nie osiągną u nas niczego. Ruch, opierający się na wolnej woli jego zwolenników jest niewłaściwym terenem dla takich gestów.**

Sytuacja wymaga przeto natychmiastowej i planowej przebudowy naszej maszynerji kongresowej. Plan dra Arlosorowa polega na tem, by jeszcze **przed zwołaniem Kongresu, ale na zasadzie odbytych wyborów ukonstytuował się nowy Komitet Akcyjny, który przecież zawsze dokładnie odzwierciedla stosunek sił na Kongresie.** Przed Komitetem Akcyjnym, Egzekutywa złożyłaby sprawozdanie z dwuletniego okresu pracy i na Komitecie Akcyjnym należałoby przedyskutować wszystkie wewnętrzne sprawy, zbadać sytuację finansową, opracować budżet **i wybrać nową egzekutywę.**

Posiedzenie samego Kongresu **byłoby ograniczone tylko do jednego conajwyżej dwóch dni, a służyłoby do tego, by wobec opinji publicznej świata poruszyć kwestję żydowską w całej jej objętości i rozwinąć te konstruktywne, polityczne i organizacyjne sprawy, które sjonizm zamierza realizować w obecnej sytuacji.**

Kongres musi być — po uprzedniej zgodzie osiągniętej w Komitecie Akcyjnym — dokładnie opracowany i mieć planowy przebieg. Na kongresie nie powinno być miejsca na żadną donkiszoterję **a ma on dać światu obraz zespolonej siły i zdolności decyzji.**

Wkońcu zaznacza dr Arlosorow, że dotychczas nie miał sposobności rozwinąć tego planu w Londynie lub w Palestynie i że plan ten należy uznać **wyłącznie za osobistą propozycję dra Arlosorowa.** W każdym razie jasnem jest, podkreśla wkońcu dr Arlosorow, **że nie można dopuścić do tego, by w niezwykłym okresie w jakim obecnie żyjemy, wszechwładną była rutyna i skostniała tradycja i by zamiast idei kongresowej panował mechanizm kongresowy. Jeśli zezwoli się, by maszynerja kongresowa zniszczyła w swych kołach możliwości tkwiące w obecnej sytuacji, wówczas sjonizm poniesie niepowetowaną stratę.**

Jeszcze tylko dziś

otrzymać może każdy Czytelnik znakomitą powieść Liona Feuchtwangera

„WOJNA ŻYDOWSKA“

w naszej administracji **za 6 Zł,** z przesyłką poleconą 7 Zł 10 gr
(cena księgarska wynosić będzie 12 Zł.

Wytworne wydanie — 400 stron druku.

Z prowincji należy pieniądze nadsyłać na adres:
Administracja Nowego Dziennika, Kraków, ul. Orzeszkowej L. 7
lub P. K. O. Kraków Nr. 400.630.

DO PALESTYNY
transportuje urządzenia domowe i towary szybko tanio. **Dom spedycyjny SZAMROTA Kraków, Rynek 32.**
Załatwia również wszelkie formalności wywozowe.

SANATORJUM LESNE
Dr SCHWEINBURG
ZUCKMANTEL CZESKI ŚLĄSK
Pierwszorzędna lecznica fizykalno- djetetyczna dla chorób wewnętrznych, nerwów i zaburzeń w przemianie materji. Przystępne ceny ryczałtowe.

DYWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM DIETLA 45

Baczność Tarnów! **Baczność Tarnów!**

Staraniem Biura Konc. A. Seidena odbędzie się w niedzielę, dnia 28 bm. w Tarnowie, w sali Kasy Oszczędności

WYKŁAD L. F. ERDTRACHTA

Wydawcy „Renaissancu" z Wiednia p. t.:

EUROPA WSPÓŁCZESNA (Widmo przyszłej wojny)

Powyższy wykład wzbudzi niezawodnie wielką sensację. Prelegent, znawca problemów zachodnio europejskich omówi na podstawie własnych spostrzeżeń i autentycznego materjału hitleryzm. ostatnie wypadki w Niemczech, obecne położenie gospodarcze i polityczne Europy, dyktatury (socjalizm, komunizm, faszyzm), formy państwowe (monarchje, republiki), przyszłość hitleryzmu i stosunek do Polski. Sprawa żydowska. Sprawa ukraińska. Siła militarna Niemiec, Polska, Rosja, Anglja. Paneuropa czy chaos. Dotychczasowe wykłady w Warszawie, w Krakowie, w Łodzi i innych miastach odbywały się w wysprzedanych salach przy udziale najszerszych kół inteligencji i kół politycznych.

Bilety do nabycia w Księgarni A. Seidena w Tarnowie

Twarzą ku Palestynie

§ Kiedy przed miesiącem rozeszły się pierwsze wieści o podjętej przez wielkie organizacje żydowskie akcji pomocy na rzecz Żydów niemieckich, wskazaliśmy na konieczność koncentracji całej akcji na jednym punkcie — na pracy kolonizacyjnej w Palestynie. Podkreślaliśmy wówczas, że jedyną możliwością rzeczywistej pomocy dla Żydów niemieckich — to przesiedlenie znacznej ich liczby do Palestyny. Wszelkie inne formy pomocy należy uznać w dzisiejszej sytuacji za niewłaściwe i nierozwiązujące zasadniczej kwestji bytu uchodźców niemieckich. Trzeba przytem zaznaczyć, że to stanowisko podziela większa część opinji żydowskiej, że w tej sprawie istnieje całkowita jednomyślność, że wszystkie organy zgodnie podkreślają, iż jedynie Palestyna może dać należytą odpowiedź na katastrofę żydostwa niemieckiego.

Tymczasem, chociaż nigdzie jeszcze akcja pomocy nie została podjęta w rozmiarach, odpowiadających grozie położenia Żydów niemieckich, już pojawiły się dobrze znane apele, dawno przebrzmiałe hasła rozmaitych organizacyj filantropijnych o szczupłym horyzoncie patrzenia i osławionej już krótkowzroczności. Amerykański „Joint" rozpoczął kampanję o uzyskanie dwóch miljonów dolarów, z których tylko część ma przypaść na cele przesiedlenia Żydów niemieckich do Palestyny, część zaś ma być zużyta w krajach żydowskiego rozproszenia. — „Ica" i „Alliance Universelle" tworzy również odrębny fundusz, który ma być przeznaczony na skolonizowanie Żydów niemieckich we Francji i gdzieś w Ameryce południowej. Słowem — wszystko odbywa się po staremu. Przywódcy tych filantropijnych instytucyj, zresztą na wielu polach bardzo zasłużonych, dosłownie niczego nie nauczyli się w ciągu ostatnich lat histor'i żydowskiej i kroczą utartą coprawda, ale błędną, bo nieprowadzącą do żadnego celu — drogą. Czy doświadczenia powojenne nie są dość wyraźne, czy nie przemawiają dość dobitnym językiem, by zaprzestać raz wreszcie nonsensowej akcji filantropijnej tam, gdzie chodzi o katastrofę całego skupienia żydowskiego?

Joint jeszcze przed kilku laty wysyłał miljony dolarów na Krym i do Bir Bidżanu. Czynił to pod rozległym aspektem rozwiązania kwestji żydowskiej w Rosji, ale doświadczenie wykazało, że kwestji tej Joint nie rozwiązał, że nie ulżył w niczem nędzy Żydów rosyjskich ale na wieki utopił miljony dolarów w błotach birbidżańskich. Ica, Alliance Universelle i Joint przez wiele lat popierały emigrację żydowską do rozmaitych egzotycznych krajów, stworzyły nawet w tym celu specjalną instytucję, by po wieloletnich eksperymentach i po stracie olbrzymich funduszów stanąć nagle wobec zamkniętych bram wszystkich krajów i wobec katastrofalnej sytuacji emigrantów żydowskich w tych krajach. A dziś po takich smutnych doświadczeniach, wstępują te organizacje jeszcze raz na tę samą drogę i w miejsce koncentracji uchodźtwa żydowskiego w jednem miejscu dającego możliwość nietylko rozwiązania bytu uchodźców, lecz także rozwiązania wiecznie aktualnej kwestji żydowskiej, kroczą starym, utartym szlakiem filantropji..

Ta filantropijna forma pomocy właściwa organizacjom, pozbawionym szerszego horyzontu narodowego, ma u swoich podstaw specyficzną ideologję. Organizacje te nie uznają konieczności stworzenia gospodarczego, politycznego i kulturalnego centrum żydostwa, nie mają też zrozumienie dla wielkich planów, związanych z Palestyną. Nie rozumieją faktów, kóre dziś właśnie dziś, ujawniły się w całej grozie że Żydzi w rozproszeniu, nawet w najbardziej liberalnem rozproszeniu są każdej chwili narażeni na niebezpieczeństwo katastrofy. Nie rozumieją jeszcze ciągle wielkich słów Herzla, że emigranci żydowscy, opuszczający z powodu ucisku i prześladowań kraj ucisku, przywożą do krajów imigracyjnych nietylko swoją energję i inteligencję, lecz także — kwestję żydowską. Nie rozumieją, że dla stworzenia nowej diaspory nie trzeba żadnych akcyj pomocy, że tworzenie takiej diaspory jest w najlepszym razie paljatywem, chwilową ulgą, ale niczem więcej.

Jeśli zaś akcja pomocy dla Żydów niemieckich jest koniecznością chwili — a w to nikt nie wątpi — i jeśli ma ona być skuteczna, to nie może się odbywać przez stworzenie nowej diaspory nawet w krajach o najbardziej liberalnych instytucjach i urządzeniach. Doświadczenia niemieckie są dość dobitne i bolesne. Akcja taka może być skuteczna tylko przez przesiedlenie uchodźców żydowskich do Palestyny i skoncentrowanie wszystkich wysiłków na jednym odcinku — kolonizacji Palestyny. Zresztą Żydzi niemieccy, powodowani trafnym instynktem, wypowiedzieli się jasno co do akcji pomocy. 60.000 osób zarejestrowanych w Biurze palestyńskiem w Berlinie — to wyraźny drogowskaz. Zdajemy sobie sprawę z olbrzymich trudności, piętrzących się na drodze do realizacji wielkiego planu przesiedlenia Żydów niemieckich do Palestyny, wiemy, że trzeba będzie niejedną walkę stoczyć z czynnikami zewnętrznemi, a także wewnętrznemi, bo Żydzi niemieccy z ich nastawieniem kulturalnem, to nie zawsze podatny element dla Palestyny takiej, jaką my ją chcemy widzieć... Ale w dzisiejszej sytuacji niema innego wyjścia, niema innego ratunku z katastrofy żydostwa niemieckiego, niema innego środka, by wybawić tych Żydów z gehenny niemieckiej i stworzyć im normalne życie. Palestyna w obecnej sytuacji może przyjąć imigrantów żydowskich, może rozwiązać nietylko kwestję ich egzystencji, ale zasadniczą kwesję ich żydostwa. Palestyna z jej skoncentrowanym jiszuwem, z jej wyraźnem obliczem ideowem, z jej silnemi dążnościami narodowemi jest jedynym ratunkiem dla Żydów niemieckich. Jeśli zaś żydowskie organizacje filantropijne tego, bijącego dziś w oczy faktu nie rozumieją, jeśli zamiast zasadniczego rozwiązania wysuwają plan tworzenia nowej diaspory, jeśli zamiast koncentracji głoszą hasła rozproszenia, to my z temi hasłami nic nie chcemy mieć wspólnego. Dość już było akcyj Jointu, Ici i Alliance Universelle, a wszystkie te akcje nauczyły nas, że istnieje jedna droga skutecznego działania dla Żydów i żydostwa. Drogą tą jest tylko i wyłącznie — Palestyna.

L. R.

LISTY PALESTYNSKIE

Jak Palestyna reaguje na barbarzyństwa hitlerowskie

Czyżby zmiana w stosunku rządu palestyńskiego do jiszuwu

(Od naszego korespondenta palestyńskiego).

Hajfa, w maju.

§ Palestyna, a raczej Tel Awiw, była zdaje się pierwszym krajem, w którym na wieść o okrucieństwach hitlerowskich wybuchła spontaniczna akcja protestacyjna. Akcja ta nie ograniczyła się tylko do stylizowania mniej lub więcej ostrych rezolucyj, ale nabrała charakteru zdecydowanego, choć nie zorganizowanego bojkotu towarów niemieckich. A pod pojęciem towarów niemieckich" nie należy rozumieć tylko wytworów przemysłu niemieckiego, ale również wszystko, co zalatuje niezbyt przyjemnym zapachem kolorów hitlerowskiej ideologji.

Zaczęło się w ostatni dzień Pesach. Przez ulice miasta żydowskiego ciągnął pochód Brith Trumpeldoru. Członkowie tej organizacji noszą brunatne koszule. Nie dziw więc, że na ulicach telawiwskich zawrzało. Rozległy się głośne protesty. Posypały się słowa pogardy i niechęci, także kamienie. Byli ranni; jak zwykle interwenjowała brutalnie policja. Zawiniły niechybnie obie strony, ale każdy objektywnie myślący człowiek przyzna, że było nieodpowiedzialnym wielce czynem wyjść na miasto w święto w koszulach brunatnych, natychmiast nasuwających przykre, denerwujące asocjacje.

Walka objęła kinoteatry dźwiękowe, w których dotychczas największym sukcesem cieszyły się zawsze filmy niemieckie, począwszy od lekkich operetek Ufy, produkcji zdymisjonowanego obecnie Eryka Pommera, a skończywszy na tak potężnych dramatach, jak Friza Langa „M", lub „Śledztwo przedwstępne" (Voruntersuchung). Nie pomogły żadne tłumaczenia agencji filmowej (nawiasem prowadzonej przez firmę M. Dizenhoffa), iż filmy sprowadzane zamówione zostały we firmach, wprawdzie niemieckich, ale należących do Żydów. Zrazu argumenty powyższe podziałały uspakajająco, ale nie nadługo. Doszło do tego, że na wieść o wyświetlaniu ponownie niemieckiego filmu w „Operze Mugrabi", obrzucono ekran tamtejszy flaszkami atramentu, które „srebro" zamieniły w smołę. W rezultacie zdjęto film niemiecki z afisza i wyświetlać poczęto film produkcji angielskiej. Nie inaczej przedstawia się sytuacja na odcinku kinowym w Haifie i w Jerozolimie.

W Palestynie przebywa obecnie bardzo wielu uciekinierów z piekła niemieckiego, którzy w szczęśliwy sposób zdołali ujść knuta zmartwych wstałych średniowiecznych siepaczy niemieckich. Wzruszające sceny odbywały się na ogromnym linjowcu transoceanicznym „Wulkanji", który przywiózł pierwszą grupę uchodźców niemieckich. Między przybyłymi znajdował się i Dr. Badt, były sekretarz stanu w ministerstwie pruskiem. Dr. Badt opuścił Niemcy na krótko przed „rewolucją narodową" i dzięki temu uniknął smutnego losu podobnych jemu towarzyszy niedoli. Dr. Badt postanowił osiąść w Palestynie.

Po gazetach palestyńskich często widzieć mo-

Adwokat
Dr. Alfred Krieger
przeniósł kancelarję
na ul. Grodzką 39/41 Tel. 113-44

żna teraz ogłoszenia, pozostające w związku z wypadkami niemieckiemi. Tak naprzykład znana, duża firma telawiwska, która dotychczas wyłącznie zajmowała się importem niemieckiej literatury i niemieckich wyrobów artystycznego przemysłu, podaje dzisiaj do publicznej wiadomości, że zrywa wszelkie stosunki z firmami niemieckiemi i wysyła swego przedstawiciela zagranicę, celem zawiązania stosunków handlowych z firmami innych krajów.

Następujący wypadek miał miejsce w Hajfie. Pewien grosista, pracujący w branży zbożowej, importujący ogromne ilości zboża do kraju, zażądał od swych dostawców, aby odtąd towar przysyłali okrętami, nie należącemi do przedsiębiorstw niemieckich. Na wiadomość o tem wysłał konsul niemiecki swego sekretarza do owego kupca z zapytaniem, czy wieść odpowiada prawdzie. Sekretarz konsulatu, otrzymawszy potwierdzającą odpowiedź wraz z wiązanką motywów, zaczął dowodzić, że w Niemczech nic się nie dzieje, coby szkodzić mogło obywatelom żydowskim. Na to kupiec ów wyciągnął paczkę gazet i odczytał całą litanję gwałtów niemieckich. Pan sekretarz wyniósł się czemprędzej.

Do Jerozolimy przybył niedawno były właściciel fabryki wyrobów ceramicznych w Niemczech, który pod wpływem rugów hitlerowskich musiał Niemcy opuścić. Przemysłowiec ów, który jest wybitnym chemikiem, przeprowadza obecnie szereg doświadczeń na Uniwersytecie Hebrajskim ze surowcami, znajdującemi się w kraju, i zamierza w najbliższej przyszłości założyć odpowiednią fabrykę w Jerozolimie lub Hajfie. Fabryka ta wytwarzać będzie rozmaite naczynia stołowe porcelanowe, urządzenia sanitarne, jak umywalnie, muszle klozetowe, zlewy, dalej kafle, rury i t. d. Warto nadmienić, że Palestyna sprowadza rocznie powyższych wyrobów za 80 tysięcy funtów. Z początku znajdzie 20 robotników stałą pracę we fabryce. Z czasem fabryka niechybnie się rozrośnie i rozwinie.

Na zakończenie mogę podać pewien szczegół, który nosi bardziej konstruktywny charakter. — W Palestynie przygotowuje się grunt pod szeroko zakreśloną akcję kolonizowania Żydów niemieckich. (O tym planie kilkakrotnie już szczegółowo donosiliśmy. — Red.).

* * *

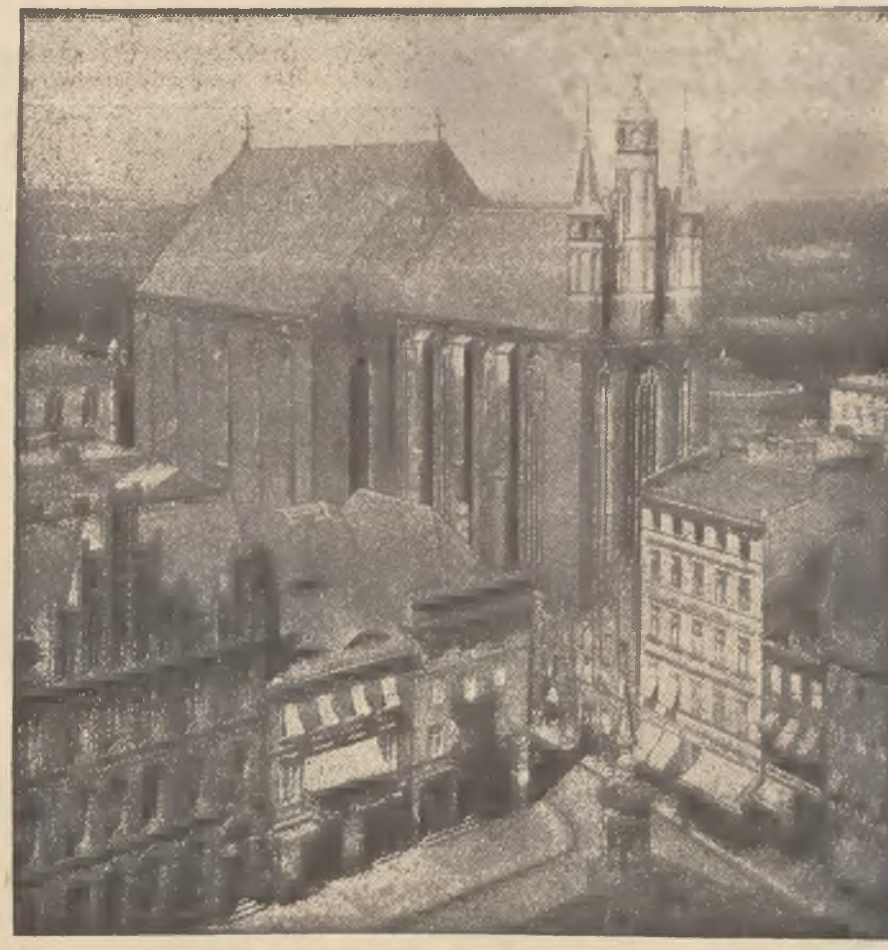
W poprzednim moim liście dałem wyraz nastrofom, panującym w Palestynie w związku z chronicznem ignorowaniem potrzeb żydowskiego jiszuwu przez rząd palestyński, który mimo ogromnych dochodów, jakie mu przynosi żydowska praca odbudowawcza, żadnego nie okazuje zrozumienia da żydowskich instytucyj społecznych, mających zazwyczaj ogólno-krajowe znaczenie, jak oświata, zdrowotność i t. d. Z przyjemnością więc stwierdzam tym razem, że jak się zdaje w tym wrogim dotychczas stosunku nasapiła wreszcie zmiana na lepsze. I tak podały ostatnio gazety palestyńskie, narazie we formie pogłoski, wiadomość, że w przyszłym roku budżetowym zwiększone będą świadczenia rządowe na rzecz szkolnictwa hebrajskiego i na żydowskie szpitale. Ze sprostowania Agencji Żydowskiej wynika, że istotnie wiadomość nie jest zmyślona. Pozatem rząd palestyński wyasygnował 3 tysiące funtów na rzecz szpitala Kasy Chorych (Histadruthu) w Affule, celem umożliwienia budowy domów mieszkalnych dla tamtejszych lekarzy i personalu lekarskiego. Jak dotąd, cały personal szpitala rozmieszczony był w dziurawych, starych „cifach", nie bardzo odpowiadających ostatnim wymogom higjeny i klimatu doliny izraelskiej.

W zeszłym roku, gdy Kasa Chorych szpital zamknęła, z powodu braku środków, zażądał jiszuw od rządu albo wydatniejszego wsparcia na rzecz szpitala, albo wybudowania domów dla lekarzy i pielęgniarek. Obecnie dopiero nadeszła odpowiedz rządu, który wybrał pierwszą alternatywę, jako oczywiście tańszą, gdyż powyższa pozycja w budżecie jest jednorazowa.

Już najwyższy czas, by rząd palestyński swój stosunek do jiszuwu zrewidował i krzywdy stale wyrządzane w części przynajmniej naprawił.

S. ERLIK.

Toruń obchodzi jubileusz 700-lecia



Toruń — rodzinne miasto Kopernika — obchodzić będzie wkrótce jubileusz 700 lecia. Taki okres czasu mija od chwili, gdy Toruń został podniesiony do rzędu miast.

Rozpowszechniajcie „NOWY DZIENNIK"

Informator Palestyński dla Czytelników „Nowego Dziennika"

Kwestja osiedlenia się w Palestynie stoi obecnie na porządku dziennym wśród wszystkich prawie sfer ludności żydowskiej na całym świecie. W jednym kraju jest ona mniej, w drugim bardziej piekąca, najżywsze zainteresowanie budzi jednak wszędzie, niezależnie od przyczyn, dla których jednostki i całe rodziny pragną się przesiedlić do Palestyny lub też ulokować tam część swego majątku, aby w ten sposób umożliwić sobie przeniesienie się do Palestyny w bliższej lub dalszej przyszłości.

Ażeby jednak móc się do Palestyny przenieść, należy przedewszystkiem posiadać

dokładne informacje

co do danej gałęzi zarobkowania. W tym kierunku zamieszczamy — podobnie jak cała prasa żydowska — liczne artykuły, korespondencje i wiadomości palestyńskie. Obecnie pragniemy jednak rozwinąć nasz dział informacyjny odnośnie do Palestyny jeszcze w ten sposób, ażeby móc służyć naszym czytelnikom także informacjami indywidualnemi. Każdy więc nasz czytelnik będzie mógł za naszem pośrednictwem

zupełnie bezpłatnie

otrzymać dokładną informację zastosowaną ściśle do jego sytuacji indywidualnej. Informacje obejmować będą wszelkie dziedziny życia gospodarczego w Palestynie. Zapytania od naszych czytelników opracowane będą wprost w Palestynie, przyczem nasze Biuro stać będzie w kontakcie z oficjalnem biurem informacyjnem przy Organizacji Ogólno Sjonistycznej.

W ten sposób informacje przez nas udzielane posiadać będą bezwzględną ścisłość i wartość.

Zapytania mogą być wystosowane w jakimkolwiek języku a winny być przesłane do nas pod adresem:

„NOWY DZIENNIK", Informator palestyński,

Kraków, ul. Orzeszkowej 7.

lub też składane wprost w naszej redakcji w skrzynce redakcyjnej. Odpowiedzi ogłaszane będą w naszem piśmie mniejwięcej po trzech tygodniach od otrzymania zapytania a to ze względu na bieg pocztowy i konieczność dokładnego opracowania.

Spodziewamy się, że nasz Informator palestyński zostanie powitany z żywem zadowoleniem wśród naszych Czytelników.

Pamiętajcie o uchodźcach żydowskich z Niemiec!

Datki składać można w Komitecie przy Gminie Żydowskiej w Krakowie, ul. Skawińska 2 lub przesyłać na konto P. K. O. Nr. 414.235

Barbarzyńcy kroczą naprzód...

Przyświadczają sobie, że nie są barbarzyńcami...

(!) Niezmiernie charakterystyczne przemówienie wygłosił w Berlinie ostatniej soboty komisarz dla sprawiedliwości w rządzie Rzeszy oraz bawarski minister sprawiedliwości dr Frank na masowej manifestacji z okazji pierwszego zjazdu niemieckich referendarzy.

Dr Frank oświadczył m. in.: „My Niemcy chcemy nasze prawo rozbudować w niemieckim języku i w niemieckich myślach. Niezmordowanie kroczymy po tej drodze, ażeby obcorasowcom odebrać wszelkie współuczestnictwo w tworzeniu, realizacji i interpretacji prawa w Niemczech. (Burzliwe oklaski.) Wiadomo mi, — mówił komisaryczny minister Rzeszy w dalszym ciągu, — że na dzisiejszej manifestacji obecni są różni obcy dyplomaci. Chciałbym przeto pod ich adresem z całą wyrazistością powiedzieć, że jesteśmy wprawdzie antysemitami, ale nie barbarzyńcami. Prowadzimy wojnę przeciwko Żydom w sposób, który da się pogodzić z wyżyną kulturalną narodu niemieckiego. Nie pozwolimy też, aby ktokolwiek wtrącał się do tych naszych spraw, albowiem istnieją zasady, o których z nikim na całym świecie nie będziemy debatowali. (Huraganowe oklaski.) Prawo, które sobie teraz będziemy tworzyli, jest to prawo niemieckiego narodu żołnierzy (das Recht des deutschen Soldatenvolkes), ale jest to też prawo niemieckiego narodu panów (Herrenvolkes). Możemy znowu być dumni, jesteśmy znowu gotowi stać się narodem panów, a **świat będzie się musiał do tego przyzwyczaić**". Burzliwa, długotrwała owacja.)

„Schutzhaft" jako internat

Karol von Ossietzky i Eryk Mühsam jako wychowankowie.

(!) Rząd pruski zaprosił onegdaj kilku przedstawicieli prasy zagranicznej do zwiedzenia więzienia w Sonnenburgu, gdzie znajdują się sami polityczni więźniowie. Między nimi znajdują się tam były redaktor „Weltbühne" Karol von Ossietzky, znany poeta Eryk Mühsam oraz posłowie komunistyczni Kasper, Schneller i dr Litten. Zwiedzającym literatom oświadczono, że więzienie jest raczej.. internatem. Więźniowie mogą palić, czytać, śpiewać, oddawać się grom, wysyłać i przyjmować listy. Dba się o ich zdrowie fizyczne i duchowe. albowiem urządza się dla nich wykłady patrjotyczne, oraz odbywa się z nimi ćwiczenia na wolnym terenie, jednem słowem, więzienie w Sonnenburgu jest internatem, a wychowankami jego są Ossietzky. Mühsam i towarzysze... Cieszyć się w każdym razie należy, że Ossietzky i Mühsam jeszcze żyją.

Charakter nauki niemieckiej

(!) Rektorem uniwersytetu we Frankfurcie wybrany został hitlerowiec prof. dr. Krieck, który z tej okazji wygłosił niezmiernie charakterystyczną mowę Zdaniem hitlerowskiego uczonego wyższe uczelnie nie mają kultywować ani humanizmu ani też dbać o objektywizm. bo nauka staje się nauką żołnierską i bojującą, a głównem zadaniem profesorów uniwersytetów jest pielęgnowanie ideałów narodowych i wychowanie młodzieży w tym duchu.

Biedni neofici i dzieci neofitów

() Ogólno-niemiecki związek sportowo-gimnastyczny ((Deutsche Turnerschaft) powziął niedawno temu uchwałę, iż ci żydowscy członkowie, którzy walczyli na froncie, jakoteż ojcowie lub dzieci Żydów. którzy padli na wojnie. mogą pozostać w obrębie organizacji. Była to więc „aryzacja", ale nie kompletna. Zaoponował przeciwko temu **berliński** okręg der Deutschen Turnerschaft. Opozycja ta odniosła pełny skutek a obecnie donosi oficjalny organ der Deutschen Turnerschaft. iż odtąd **wszyscy** bez wyjątku Żydzi, a także neofici do trzeciego stopnia, muszą wystąpić z ogólno-niemieckiej organizacji sportowo gimnastycznej. W języku nordyckim nazywa się to **„Vollarisierung"...**

Czy A. E. G. jest „firmą żydowską"?

(!). O osobliwych perypetjach w wielkiej firmie niemieckiej A. E. G. (Allgemeine Elektrizität Gesellschaft), założonej przez Żyda Emila Rathenaua ojca zamordowanego przez hitlerowców ministra Rzeszy Waltera Rathenaua, już onegdaj pisaliśmy. Obecnie znajdujemy w „Hamburger Tageblatt" sprawozdanie A. E. G., w którem m. in. czytamy: „Nasze przedsiębiorstwo przez pewien czas cierpiało z powodu bojkotu (scil. w Niemczech), gdyż A. E. G., jako przedsiębiorstwo założone przez Żyda, uważane było za firmę żydowską. Na podstawie pertraktacyj z partją narodowo-socjalistyczną o dało się ustalić. iż A. E. G. nie jest firmą żydowską. ani też firmą składającą się z elementów obcych (uberfremdet). Wydano zlecenie. ażeby przy dostawach dla władz A. E. G. była traktowana na równi z innemi firmami".

„Jüdische Rundschau" słusznie podnosi, iż leży w tem tragiczna ironja, że firma. która rozniosła sławę Niemiec daleko w świecie a założona została przez Żyda, teraz się chwali. iż wybaczono jej ten grzech niearyjskiego pochodzenia i że będzie traktowana narówni z innemi firmami....

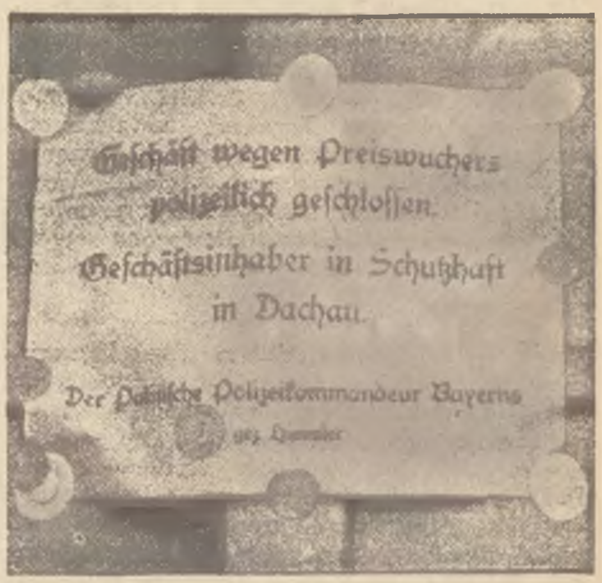
Co s ę stało dyr. Rotterem?

(!) Dzienniki wiedeńskie donoszą z miejscowości Vaduz w księstwie Lichtenstein, że dyrektor teatru berlińskiego zbiegły z Niemiec Fritz Rotter zniknął nagle ze szpitala, gdzie przebywał wskutek ran. odniesionych podczas zamachu bojówkarzy hitlerowskich. Rozeszła się pogłoska, że Rotter został uprowadzony przez narodowych socjalistów. Z półoficjalnych źródeł niemieckich twierdzą, że Rotter uciekł, obawiając się wydania go w ręce władz niemieckich: Policja w Vaduz oświadczyła, że Rotter przed ucieczką pozostawił list. w którym oświadcza, że wyjeżdża do sanatorjum szwajcarskiego, celem przeprowadzenia kuracji. że jednak wróci do Vaduż, aby złożyć zeznania w procesie przeciwko mordercom jego brata i szwagierki.

Rząd austrjacki nie obawia się hitleryzmu

(!) W rozmowie z korespondentem „Evening Standard" austrjacki kanclerz Dollfuss oświadczył, że uważa niebezpieczeństwo, grożące Austrji ze strony narodowych socjalistów za przezwyciężone. Nie obawiam się — powiedział Dollfuss — narodowych socjalistów ani w Austrji ani w Niemczech. Będę bronił niezawisłości Austrji przed wszystkiemi atakami z jakiejkolwiek strony one wyjdą. — Pragniemy żyć z Niemcami w pokoju i przyjaźni, nie będziemy jednak tolerowali żadnych pogróżek natury politycznej i gospodarczej przeciwko naszej niezawisłości. Jeżeli Austrjacy i Niemcy należą do tej samej narodowości, to jednak my, Austrjacy, mamy inne zapatrywania na ideały germanizacyjne, niż narodowi socjaliści. **Austrjacy nie czynią różnicy między poszczególnemi rasami ludzi. Nie chcemy utrzymywać żadnej dyktatury w Austrji, ani też nie mamy zamiaru zaprowadzać monarchji. Wierzę w zasady demokracji. Dzisiaj jednak idzie nie tylko o demokrację, lecz chodzi o utrzymanie niezawisłości Austrji.** Niema tu wyboru między jedną lub drugą formą demokracji — zakończył Dollfuss — lecz jest tylko wybór między Austrją lub też nie-Austrją.

Nowy system hitlerowskiego barbarzyństwa



(—) Barbarzyńcy hitlerowscy mają teraz nowy sposób walki z żydowskimi kupcami. Zamykają poprostu sklepy z powodu rzekomej lichwy, a właścicieli odsyłają do obozu koncentracyjnego. Niema więc ani sądu, ani śledztwa, ani możności obrony po stronie kupca, lecz zamyka się go jak jeńca wojennego w obozie koncentracyjnym. Powyżej widzimy taki właśnie oryginalny hitlerowski dokument na jednym ze sklepów w Monachjum. Właściciel firmy odesłany został do „Schutzhaft" w obozie koncentracyjnym w Dachau

WICKHAM STEED

Angielska „dabbenaggine"

Hitler realizuje swój dawny program. — „Drang nach Osten". 250 miljonów Niemców

„Kurjer Warszawski" zamieszcza interesujący artykuł znakomitego publicysty angielskiego Wickhama Steed'a pt. „Anglja wobec Trzeciej Rzeszy".

Steed pisze m. in.:

„W okresie wzburzenia i alarmów dobrze jest zastanowić się spokojnie nad wypadkami Przecieram ze zdumieniem oczy i staram się zrozumieć co to się dzieje, gdy angielscy mężowie stanu przemawiają groźnie pod adresem Niemiec — nawet tacy, którzy milczeli, lub przemawiali mgliście, gdy trzeba było mówić jasno i otwarcie — i gdy czytam pisma angielskie, które w niedalekiej jeszcze przeszłości krytykowały krytyków Niemiec, zamiast krytykować politykę niemiecką, a które obecnie zwracają się przeciwko Hitlerowi w słowach grzmiących i surowych.

Hitler i hitleryzm nie są zjawiskami nowemi. Czyż nie jest naszą winą, że nie śledziliśmy dotychczas z dostateczną uwagą ich działalności? Oni byli conajmniej konsekwentni. Czy moglibyśmy to samo powiedzieć o sobie?

Jest w języku włoskim słowo, które nie ma odpowiednika w angielskim, a które najlepiej określa nasze zachowanie się w przeszłości i to w możliwie najkorzystniejszem świetle. Jest niem słowo „dabbenaggine", które oznacza **głupią dobroduszność, bezmyślną lekkomyślność lub beztroskie zaufanie.** W dziedzinie politycznej da się to zastosować do naszych maksym „przebaczamy i zapominamy", „puśćmy w niepamięć". „nie nacierajmy na Niemców gdy są powaleni", „mówią, że nie ponoszą winy za wojnę więc spotkajmy ich wpół drogi i skłońmy innych do okazania im przyjaznych uczuć i do ustępstw".

Przez lata całe obserwowałem nasze niedorzeczne posuwanie się w tym kierunku i szu-

kałem sposobów aby je powstrzymać. Dziś Hitler to uczynił, przynajmniej narazie. Bądźmy mu wdzięczni, a przedewszystkiem oddajmy mu sprawiedliwość.

Obecny program Hitlera nakreślony został w manifeście z dnia 25-go lutego 1920 roku, zrewidowany zaś i poprawiony 22 maja 1926.

Prześladowanie Żydów jest skrupulatnem wykonaniem 4-go do 8-go artykułu manifestu; znosząc wolność prasy, zastosował jedynie artykuł 23. Artykuły 12 i 17, dotyczące zmian w strukturze socjalnej, mają być zastosowane w najbliższej przyszłości. Wprowadzony został również w życie artykuł 25, przewidujący stworzenie silnej władzy centralnej, mającej absolutne zwierzchnictwo nad wszystkiemi częściami składowemi Rzeszy Niemieckiej...

...Wartoby w dobrem tłumaczeniu angielskiem wydać książkę Hitlera „Mein Kampf". Tezy tej książki mogłyby otworzyć oczy nawet i angielskiemu narodowi i pomogłoby do wyleczenia jego „dabbenaggine". Oto niektóre z nich: „Siła jest jedynem źródłem prawa. Podboje nowych ziem nie są pogwałceniem cudzych praw, żaden naród nie posiada ani piędzi ziemi z tytułu jakiegoś wyższego prawa. Polityka zagraniczna Trzeciego imperjum musi dążyć do rozszerzenia terytorjum niemieckiego na wschód. Zdobyta ziemia, na której kiedyś żyć będą w dobrobycie chłopi rasy niemieckiej, usprawiedliwia ofiarę krwi niemieckiej. Dwa warunki jednak muszą być spełnione. Trzecie imperjum musi skruszyć Francję i zdobyć przymierze, lub conajmniej dobrą wolę Anglji i Włoch. Żadna ofiara z naszej strony — pisze Hitler — nie będzie zbyt wielka dla osiągnięcia tego celu..., gdyż ostatecznym jej wynikiem będzie skruszenie najbardziej nas nienawidzącego, a zniszczenie Francji pozwoli wreszcie naszemu narodowi rozszerzać się w innym kierunku.

Anglja będzie neutralna, ponieważ Anglja nie będzie miała powodu obawiania się Niemiec, nie szukających już ekspansji na zachód. Co się tyczy Włoch, rywala Francji na morzu Śródziemnem, będą one naturalnym sprzymierzeńcem Niemiec. Jeśli Anglja pozostanie neutralną, Włochy pozyskane na sprzymierzeńca, Francja pobita i skruszona, droga na wschód będzie stała otworem. „Dziś — pisze Hitler — jest nas 80 miljonów Niemców. Wspaniała wielkość naszej polityki nie będzie zrozumiana, dopóki — przed upływem stulecia — 250 miljonów Niemców nie będzie żyło na tym kontynencie i to nie jako nędzni kulisi, lecz jako oracze ziemi, lub robotnicy, pracą swoją wzajemnie się utrzymujący"..."

NADESŁANE

Dr Józef Wassermann
ordynuje jak w latach ubiegłych
RABKA Willa Bogdanowskiego

Dr med. Abraham Desser
po powrocie z zagranicy ordynuje
W TRUSKAWCU
1444g Willa „NUSIA", ulica Kolejowa

Dr. ZYGMUNT LIEBESKIND
MARJENBAD Dom „Hungaria"

Dr. JÓZEF LIEBESKIND
MARJENBAD Dom „Hungaria"

PLAZA „WAWEL"
urządzona na poziomie europejskim
obok mostu dębnickiego — otwarta
codziennie od 7-ej rano.
Dojazd tramwajem Nr. 5 i 6. — Tel. 182-92.

TYLKO KRÓTKI CZAS WYSPRZEDAJEMY

UBRANIA I PŁASZCZE LETNIE w pierwszorzędnych gatunkach i najnowszych wzorach **po cenie likwidacyjnej Zł 68.—** Przez odwiedzenie naszego magazynu przekona się każdy o naszych wyjątkowo niskich cenach.

Krajowa Fabryka Konfekcji Męskiej Sprzedaż detaliczna: Kraków, **Rynek Gł. 5**

65 tysięcy f. szt. na rzecz uchodźców z Niemiec — w pierwszym dniu akcji

Londyn (ŻAT) Dziś ogłoszony został apel do żydostwa angielskiego w sprawie utworzenia funduszu na rzecz uchodźców żydowskich z Niemiec. Apel podpisali członkowie prezydjum Zjednoczonego Angielskiego Komitetu Ratunkowego dla Żydów niemieckich, lord Reading Anthony de Rothshild, dr. Chaim Weizman, Nahum Sokołów i nadrabin Anglji dr. Józef Hertz.

Jednocześnie opublikowana została pierwsza lista ofiar na rzecz Funduszu Ratunkowego. Lista opiewa na sumę 65 tysięcy f. szt. Po 10 tysięcy f. szt. ofiarowali: rodzina Rothshild'ów, Simon Marks (prezes brytyjskiego Keren-Hajesodu) i M. Samuel Baron (syn zmarłego przemysłowca tytoniowego i znanego filantropa żydowskiego sir Bernarda Barona). Po 1000 f. szt. ofiarowali: lord Melchett, dr. Chaim Weizmann i Montefiore.

W apelu do żydostwa angielskiego powiedziane jest m. in.: Wierzymy, że **Palestyna użycza najznakomitszej sposobności urządzenia nowego życia tych, którzy zmuszeni zostali jąć się wędrownego kija. W związku z tem znaczne sumy zebranego funduszu poświęcone będą osiedleniu odpowiednich imigrantów żydowskich z Niemiec w Palestynie w ramach zdolności absorbcyjnej kraju.**

Apel wywołał we wszystkich kołach żydostwa angielskiego niezwykle silny odgłos. Ze wszystkich zakątków kraju napływają deklaracje na Fundusz Ratunkowy.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Rolniczy fundusz interwencyjny

(!) Jak się dowiadujemy, w sferach rządowych rozpatrywany jest projekt w sprawie reorganizacji i rozszerzenia interwencji w zakresie regulowania cen płodów rolnych. W tym celu ma być utworzony specjalny Fundusz Interwencyjny, który stworzyć ma podstawę dla rozbudowy systemu interwencyjnego na wszystkie główne artykuły produkcji rolnej, zarówno roślinnej, jak i zwierzęcej. Fundusz interwencyjny powstać ma z dotacji Skarbu Państwa oraz z szeregu dodatkowych opłat, pobieranych w pierwszym rzędzie od płatników podatku przemysłowego od obrotu oraz płatników podatku gruntowego. Ponadto mają być ustanowione pewne drobne opłaty, związane z czynnościami przetwórczemi w zakresie płodów rolnych (np. w rzeźniach, młynach i t. p.) Opłaty te mają być pobierane w ciągu dwuch lat, przyczem suma która ma być w ciągu roku przeznaczona na interwencję, wyniesie według projektów 100 miljonów zł. Stworzenie Funduszu ma na celu utrzymanie cen artykułów produkcji rolnej, a względnie spowodowanie ich zwyżki do poziomu względnej choć by opłcalności. Ostatnio odbyła się w sprawie stworzenia Funduszu Interwencyjnego konferencja w Min. Rolnictwa przy udziale przedstawicieli organizacyj rolniczych i przemysłowych. Jak się dowiadujemy, stanowisko sfer rolniczych oraz sfer przemysłowych w sprawie powołania do życia Funduszu a także opłat na rzecz tego Funduszu zostały całkowicie uzgodnione.

Podatek dochodowy ma być płatny w ratach miesięcznych

(!) Osoby fizyczne, posiadające dochody nie z pracy najemnej, składają w maju każdego roku zeznania o dochodzie, uzyskanym w roku poprzednim i jednocześnie wpłacają zaliczkę. Reszta podatku, po odtrąceniu wspomnianej zaliczki, jest płatna dopiero w listopadzie.

Władze skarbowe doszły do wniosku, że ten system jest niekorzystny dla skarbu, gdyż — w obecnym okresie kryzysu — zdarza się, że płatnik od wiosny do jesieni staje się biedakiem i nie może już zapłacić podatku.

Ponadto przy tym systemie wpływy skarbu są nierównomiernie rozłożone.

Obecnie omawiana jest kwestja zreformowania poboru podatku dochodowego w ten sposób, że każdy będzie wpłacał podatek za okres bieżący w ratach miesięcznych do ostatecznego obliczenia

Swiadectwa przemysłowe dla restauratorów

(!) Ministerstwo Skarbu upoważniło Władze Skarbowe okólnikiem z 6. 5. br. L. D. 4541/4/33 do zezwolenia restauratorom na wykupno świadectwa przemysłowego III kat. przy rocznym obrocie 25 tysięcy zł. Delegacja Lwowskiego Związku Restauratorów informowała się w Izbie Skarbowej w tym kierunku, co mają robić ci restauratorzy, którzy otrzymali już nakazy dopłaty albo mandaty karne z powodu wykupna świadectwa przemysłowego III kat. gdy obrót ich nie przekroczył 25.000 zł. Delegacja spotkała się z radą, by ci restauratorzy, którzy, mając obrót do 25.000, otrzymali nakaz dopłaty lub karę, wnieśli odpowiednie przedstawienie do Władz skarbowych z powołaniem się na okólnik Ministerstwa.

Licytacje bez nazwisk

(!) Władze sądowe rozesłały do komorników okólnik, dotyczący ogłoszeń o mających się odbyć licytacjach. Ogłoszenia te nie będą obecnie zawierać nazwisk licytowanych dłużników, a jedynie miejsce i czas licytacji, oraz wartość szacunkową licytowanych przedmiotów.

Tegoroczne zbiory nie będą pomyślne

(!) Jak stwierdzają jednogłośnie rolnicy, przebieg tegorocznej wiosny nie wróży bynajmniej pomyślnych zbiorów. Wprawdzie oziminy przetrwały na ogół dobrze, lecz jare poniosły znaczny ubytek ziarnie, które w dość dużym odsetku zbutwiało w ziemi z powodu długotrwałych chłodów i jednoczesnej słoty.

Wskutek niepomyślnych warunków wiosny tegorocznej ucierpiały również warzywa, których rozwój został zatamowany. To samo da się powiedzieć o trawach a jeśli chodzi o zboża, to rolnicy przewidują ogólnie, iż w roku bieżącym będą one posiadały dużo mniej słomy niż zwykle.

Zbiory tegoroczne, które jeszcze w marcu zapowiadały się dość dobrze, nie będą zapewne świetne

Goczałkowice-Zdrój
G. Śląsk.
Najsilniejsza w Polsce solanka jod... ...wa
Otwarcie sezonu 1 maja 252

Dziś w kinoteatrze „Wanda" SYMFONJA SZESCIU MILJONÓW Przejmujący dramat bezgranicznej miłości i poświęcenia, rozgrywający się w metropolji świata New Yorku w rol. gł.
IRENA DUNNE i RICARDO CORTEZ
Przecudowna i zajmująca treść, genjalna reżyserja i niewidziana gra artystów stawiają film ten w rzędzie czołowych arcydzieł tego sezonu. — Ponadto w programie dodatki dźwiękowe

W sobotę, dnia 27 bm. o godz. 3 popoł. W niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 11.30 przedpoł.
2 PORANKI FILMOWE Dole i niedole Flipa i Flapa oraz **Miodowy miesiąc Slima Sumerwilla.** Ceny od 50 gr

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Ku realizacji projektu osuszenia błot pińskich

(;) Sprawa osuszenia wielkich błot na Pińszczyźnie omawiana jest od szeregu lat. Powołane do życia specjalne biuro meljoracyjne opracowuje plan osuszenia, ponadto prowadzi roboty, związane z regulacją niektórych rzeczek i strumyków kopaniem grobli drogowych itd. Prace mogłyby nabrać rozpędu, gdyby znalazły się kredyty na cel tak poważny i doniosły. Zaznaczyć bowiem należy, że przez osuszenie błot pińskich uzyska się wielki obszar ziemi, nadającej się pod uprawę, a zwłaszcza przystosowanej do hodowli zwierząt domowych. Kolonizacja tych terenów byłaby łatwa, gdyż już po półrocznem zamieszkaniu kolonista mógłby żywić się sam bez wszelkiej pomocy.

Obecnie sprawa ta staje się aktualna w związku z ofertą grupy szwajcarskiej, która zamierza prace te finansować. Koszt osuszenia wyniesie według obliczeń około 200 miljonów złotych. Zawarcie transakcji zależne jest od formy, w jakiej kapitaliści zagraniczni zamierzają ulokować swo je pieniądze, od oprocentowania, terminu spłat i td.

—

Ostatnie dni tegorocznej akcji szeklowej! Werbujcie szeklowców! Sprzedawajcie SZEKLE!

16 lekarzy zagranicznych przybywa do Polski

(;) Z ramienia sekcji higjeny Ligi Narodów przybywa do Warszawy w dniu 28 bm. 16 lekarzy, celem zapoznania się z organizacją naszej państwowej i samorządowej służby zdrowia. W wycieczce biorą udział lekarze z Anglji, Bułgarji Czechosłowacji, Danji, Francji, Hiszpanji, Rumunji, Włoch i Turcji. Zabawią oni w Polsce miesiąc i zwiedzą kolejno Warszawę, Lublin, Mościce, Kraków, Katowice, Łódź, Zakopane, Lisków, Kalisz i Poznań. Przedstawiciele sekcji higjeny Ligi Narodów zwiedzą szpitale, ośrodki zdrowia, stacje opieki nad matką i dzieckiem, zakłady lecznicze, Państwową Szkołę Higjeny, Państwowy Zakład Higjeny, instytucje lecznicze i zdrowotne i tp.

Demonstracja za i przeciw Boyowi

(;) Na onegdajszem posiedzeniu warszawskiej rady miejskiej odbyło się uroczyste wręczenie nagród m. st. Warszawy tegorocznym laureatom. Przed odczytaniem orzeczenia o przyznaniu nagrody Boyowi- Żeleńskiemu prawica rady miejskiej manifestacyjnie opuściła zebranie, natomiast pozostali radni zgotowali laureatowi nagrody literackiej burzliwą owację.

Ułatwienia przy wysyłaniu paczek odzieżowych z Ameryki

(;) Na mocy ostatnich zarządzeń władz administracyjnych przesyłanie paczek z odzieżą z Ameryki do niezamożnych krewnych w Polsce związane było z licznemi trudnościami zarówno dla krewnego w Ameryce jakoteż dla adresata w Polsce, od którego wymagano świadectwa ubóstwa. Ta skomplikowana procedura, która związana też była ze znacznemi kosztami spowodowała, że nadanie przesyłek dla najuboższych krewnych było często rzeczą niemożliwą.

Na prośbę amerykańskich organizacyj społecznych centrala żydowskich kas bezprocentowych w Polsce C. B. B. interwenjowała w tej sprawie w Ministerstwie Skarbu, które przychylnie załatwiło powyższą sprawę, ustalając pewien kontyngent przesyłek dla niezamożnych krewnych w Polsce z pominięciem obowiązujących formalności. Kasy bezprocentowe w poszczególnych miastach będą jednak obowiązane stwierdzać niezamożność osoby pragnącej otrzymać przesyłkę. Oświadczenia te mają być przesyłane do Centrali C. K. B. w Warszawie.

Chuligański napad w Sędziszowskiem

—) Nasz korespondent z Sędziszowa pisze: „Nowy Dziennik" doniósł już o bojkocie antyżydowskim panującym w kilku wsiach koło Sędziszowa. Dnia 16 bm. zdarzył się w jednej z tych wsi mianowicie w Kawęczynie, wypadek brutalnego już chuligaństwa. Do wsi tej udał się w godzinach wieczornych kupiec sędziszowski p. Feiwel Faust celem wynajęcia furmanki. Kiedy wracał został napadnięty przez bandę opryszków, którzy zaczęli od wyzwisk a następnie dotkliwie pobili Fausta, który wyrwał się im z rąk i schronił się do jednego z domów przydrożnych, gdzie go napastnicy przez dłuższy czas oblegali. Zawiadomiony o tem posterunek policji w Sędziszowie wykrył napastników i oddał ich do dyspozycji władz sądowych.

Z uznaniem należy podnieść, iż zarówno władze bezpieczeństwa jak i sądowe czynią wszystko, ażeby hecę pogromową w zarodku stłumić.

W poniedziałek wyrok na Ruszczewskiego

(;) W procesie Ruszczewskiego we czwartek mimo święta przez cały dzień prowadzono rozprawę. Był to ostatni dzień tego procesu, 28 z rzędu. Rozprawa rozpoczęła się 21 marca i trwała 2 miesiące wskutek kilku odroczeń. Ruszczewski wygłosił obszerne przeszło 3-godzinne przemówienie, poświęcone obronie swego stanowiska Następnie replikował przedstawiciel prokuratorji generalnej Krzyżanowski, oraz obrońcy adwokaci Gutman i Święcicki. Wreszcie poraz wtóry zabrał głos Ruszczewski, wygłaszając przysługujące mu ostatnie słowo, w którem twierdził, że jeżeli popełniał błędy, to skutkiem stawianych mu przeszkód, protestował przeciwko oskarżeniu go o łapownictwo i osobiste korzyści, a wszystkie zarzuty aktu oskarżenia w tej sprawie określał jako skutek plotek.

Na tem sąd zamknął rozprawę, zapowiadając ogłoszenie wyroku na poniedziałek 29 bm. na godzinę 3 popołudniu.

Nadużycia barona Rozenwerth—Różyczki

(;) W związku z głośną sprawą nadużyć, popełnionych przez prezesa zarządu Podlaskiej Wytwórni Samolotów barona Stanisława Różyczki-Rozenwertha, donoszą z Warszawy: P. Rozenwerth pozostaje pod zarzutem, iż jako prezes spółki subwencjonowanej przez skarb państwa zawarł z wytwórnią reprezentowaną przez dyr. Jana Czerwińskiego niekorzystną umowę przyrzeczenia kupna sprzedaży majątku Biała—Bielany za sumę półtora miljona złotych, podczas gdy wartość omawianego majątku wynosiła najwyżej 250 tysięcy, przyczem majątek ten był dla spółki zupełnie zbędny. Dalej zarzuca się p. Rozenwertowi, że zamieścił on w bilansie fałszywe dane o wysokości kapitału akcyjnego. Trzeci punkt zawiera zarzut, że Rozenwerth w oszukańczy sposób upoważnił Min. Spraw Wojskowych do wypełnienia blankietu wekslowego z wystawienia wytwórn z żyrem firmy F. Fraget do sumy 600.000 złotych, nie wspominając nic o tem, że żyrant indosował weksel tylko do sumy 10.000 złotych. Wreszcie p. Rozenwerth doprowadził Min. Spraw Wojskowych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem skarbu państwa przez udzielenie dalszej zaliczki P. W. S. na budowę samolotów bez uzyskania należytej gwarancji. Wobec niewykonania umowy przez P. W. S. i jej z tego stanu finansowego, skarb państwa nie ma obecnie na czem dochodzić zwrotu pobranej zaliczki.

Różyczka- Rozenwerth nie przyznaje się do winy. Oskarżonemu grozi kara do sześciu lat więzienia.

Czyżby Lindbergbiada w Sosnowcu?

(;) Sosnowiec jest pod wrażeniem niezwykłego wypadku, jaki miał miejsce w ubiegły wtorek. W dniu tym 22-letnia służąca Józefa Pestółka, zatrudniona u niejakiego Hajdaka, przy ul. Jagiellońskiej 3 znikła wraz z 11-letnim synem Hajdaka Wolfem. Krytycznego dnia służąca chciała zabrać synka na spacer, na co jednak ten nie chciał się zgodzić. Wtedy obiecała mu wesołą zabawę i chłopca zdołała na kłonić do wyjścia z domu. Z chwilą tą służąca wraz z chłopcem znikła jak kamfora i wszelki ślad po niej zaginął. Przez dwa dni zaniepokojeni rodzice czynili gorączkowe poszukiwania u krewnych, znajomych i w okolicy, mając nadzieję, że wreszcie sprawa się wyjaśni, gdy jednak mijał już trzeci dzień i nie natrafili na żaden ślad, zdecydowali się zwrócić o pomoc do policji. Według przypuszczeń, ma się do czynienia z uplanowanem z góry uprowadzeniem, chociaż nie jest wykluczone, że zarówno służąca, jak chłopiec, padli ofiarą nieszczęśliwego wypadku. Sprawa przedstawia się nadzwyczaj tajemniczo i budzi ogromne zainteresowanie

Afera podrabianej blachy

(;) Odnośnie do naszej notatki w Nrze 35 z dn. 18 bm. pod powyższym tytułem, otrzymujemy od zastępców prawnych firmy Śląski Przemysł Cynkowy w Kostuchnej wyjaśnienie, poparte uwierzytelnionym podpisem postanowienia sądu okręgowego w Katowicach, z którego dowiadujemy się, że fabryce w Będzinie wogóle nie może przysługiwać prawo do wyłącznego używania napisu „Królewska Huta", ponieważ jest to znana nazwa innej wielkiej firmy na Górnym Śląsku względnie miasta na Górnym Śląsku. W związku z tem uchylone zostało przez sąd okręgowy w Katowicach śledztwo przeciw firmie Śląski Przemysł Cynkowy w Kostuchnej, spowodowane przez Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego w Będzinie, która to firma zarzucała pierwszej, że podrabia blachę.

KRONIKA TARNOWSKA

(—) — **UKONSTYTUOWANIE SIĘ KOMITETU LOKALNEGO ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ.** Nowowybrany komitet lokalny Organizacji Sjonistycznej ukonstytuował się następująco: tow. Dr. Abraham Chomet (prezes), Dr. Wolf Schenkel i Dr. Wolf Mandel (wiceprezesi), Mgr. Henryk Spielman i B. Kimel (sekretarze) i Szymon Reich (skarbnik). Kierownikami poszczególnych komisyj zostali wybrani: tow. M. Dintenfass (komisja organizacyjna), Dr. S. Goldberg (Żyd. Fundusz Narodowy), J. Neiger (polityczna), Dr. W. Schenkel (Keren Hajesod), M. Mann (kulturalna), Dr. S. Spann (szeklowa), Dr. A. Chomet (kom. prasowa), Sz. Reich i Dr. Silberman (administracja „T. Z."), Mgr. Bienenstock (młodzież), Ch. Ehrlich (lokalowa), M. Lion (gospodarcza), I. Mandelbaum (chalucowa) i Sz. Reich (wych. fizyczne). Sąd Honorowy: Dr. Fisch, Dr. Maschler i J. Heuman. Komisja Rewizyjna: Inż. Plachte i S. Eichhorn.

(—) — **LUSTRACJE.** Z ramienia ministerstwa rolnictwa przeprowadził w Wydziale Powiatowym lustrację radca Kossakowski. — Inspektor Banku Gospodarstwa Krajowego p. Pryziński z Warszawy badał budżet miasta Tarnowa i możliwości spłacenia przez miasto długów. Chodzi o rozłożenie zaległych spłat miejskich na raty.

(;) — **SKAZANIE ZWYRODNIALCÓW.** 19-letni Władysław Kujda ze Szkodna pod Tarnowem odpowiadał przed sądem okręgowym za usiłowanie zgwałcenia młodej dziewczyny Stefanji K. Kujda napadł na dziewczynę, która wyrwała się jednak z rąk napastnika, a następnie doniosła o wszystkiem policji. Władysław Kujda został skazany na 8 miesięcy więzienia, z czego połowę darowano mu na zasadzie amnestji. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. — Przed sądem okręgowym stanął 21-letni Tadeusz Cudak oskarżony o obrabowanie i zniewolenie 55-letniej Marji Pierdos. W październiku zr. wdarł się siłą Cudak do mieszkania Pierdosowej, zniewolił ją a następnie splądrował mieszkanie Sąd skazał Cudaka na rok więzienia

(;) — **NAPAD RABUNKOWY.** W Gromniku k. Tarnowa napadło na dom Józefa Zabuckiego trzech uzbrojonych bandytów, którzy po sterroryzowaniu domowników obrabowali mieszkanie. Łupem bandytów padło zaledwie 100 zł. Sprawcy włamania zbiegli w niewiadomym kierunku.

TRENCZYŃSKIE CIEPLICE
LECZĄ RADYKALNIE
REUMATYZM-DNĘ-ISCHIAS
Informacje: Reprezentacja Trenczyńskich Cieplic, Kraków, Szewska 5.

Do Komitetów Lokalnych Ezry Chalucowej

(!) Zwracamy się tą drogą do Komitetów Lokalnych Ezry Chalucowej, które dotychczas nie powołały do życia Komisji Hachszary Miejskiej celem udzielenia chalucom przebywającym na hachszarach wszechstronnej opieki w myśl naszego okólnika z dnia 27. marca b. r. Nr. 4/33, by NIEZWŁOCZNIE „KOMISJE HACHSZARY MIEJSKIEJ" STWORZYŁY. Do Komisji Hachszary Miejskiej prócz członków Kom. Lok. Ezry Chal. danego miasta należy zaprosić lekarza, prawnika oraz szereg obywateli.

Głównem zadaniem K. H. M. jest 1) referat pracy, 2) referat lekarski i prawniczy, 3) odzieżowy, 4) uzupełnienie luk w gospodarstwie.

W związku z mającym się odbyć od 4 do 11 czerwca „Tygodniem Chaluca" z ramienia Centrali odwiedzi w najbliższych dniach delegat szereg miejscowości celem przeprowadzenia akcji. Komitety, które reflektują na przyjazd delegata, zechcą niezwłocznie podać Centrali termin, w którym delegat miałby zainteresowane miasto odwiedzić.

W sprawach organizacyjnych oraz celem przeprowadzenia akcji na rzecz obecnej alii odwiedzi delegat Centrali następujące miejscowości: Tyczyn (28. 5.), Błażowę (29. 5.), Kolbuszowę (4. 6.), Głogów (5. 6), Ranizów (6. 6), Majdan-Kolbuszowski (7. 6.), Sokołów (8. 6.), Kańczuga (11. 6.), i Dynów (12. 6.)

Uprasza się Komitety Lokalne, by na dzień przyjazdu naszego delegata przygotowały posiedzenie z udziałem przedstawicieli wszystkich ugrupowań sjonistycznych i org. młodzieży i udzieliły naszemu delegatowi poparcia w czasie przeprowadzania akcji.

KOMITET CENTRALNY EZRY CHALUCOWEJ DLA ZACH. MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA W KRAKOWIE.

—ooo—

Z życia organizacji

W naszej notatce o przybyciu delegatów Histadrut Haowdim w Palestynie do centrali Hechalucu w Małopolsce i na Śląsku, zostało przez przeoczenie opuszczone nazwisko tow. Rundsteina, delegata Akiby. Delegacja składa się z tow. Tillemanna (Haszomer Hacair), Mandla (Gordonja), Rundsteina (Akiba) i Schorra.

• • •

W Gorlicach bawił onegdaj członek rady naczelnej org. Haszomer Hacair we Lwowie tow. M. Holzer, który staraniem miejscowego gniazda wygłosił publiczny referat n. t. „Na froncie palestyńskiej rzeczywistości i perspektyw". Po referacie wywiązała się żywa dyskusja.

W sprawie ogólno-sjońskich stowarzyszeń samokształceniowych

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej ustanowiła specjalnego referenta, który zajmować się będzie pracą stowarzyszeń samokształceniowych obejmujących starszą młodzież typu „Bnej Sjon".

Egzekutywa zwraca się na tej drodze do wszystkich stowarzyszeń tego rodzaju rozsianych na terenie zachodniej Małopolski i Śląska, by bezwłocznie weszły w kontakt z Egzekutywą, która opracowuje obecnie plan pracy tych stowarzyszeń jakoteż akcję dla wzmocnienia tychże. Adres Egzekutywy: Kraków, ul. Dietlowska 81.

Dziś sobota 27 bm. premjera w kinie „SZTUKA" Arcydzieło subtelnej sztuki i wdzięku, podobnie piękne jak „Pod dachami Paryża" **Maleńka z Montparnasse** szampański film miłosny, pełen pieśni i muzyki niezrównany w oryginalności! Wino - kobieta - śpiew! Czar nocy paryskich! Melodje nadsekwańskich bulwarów! Montparnasse, serce Paryża! Scenarjusz napisał znany komedjopisarz, chluba scen francuskich Louis Verneuil Reżyserował rozgłośny twórca czołowych arcydzieł m. i. „Niny Petrowny" H. Schwarz W rolach gł. zjawiskowo piękna Grazia del Rio i uwodzący, młodzieńczy Lucien Galas Wszyscy będą podbici wspaniałą klasą artystyczną tego zachwycającego filmu!

PORANKI w niedzielę 28 bm. o godz. 11·30 przedpoł. w kinie „SZTUKA" i „APOLLO". Ceny miejsc po 50 gr. 1 Zł. i 1·50. — W niedziele i święta na godzinę 3-cią popołudniu ceny miejsc porankowe!

TEATRY I KINA

— „ARARAT" ARTYSTYCZNY TEATR REWJOWY. Dziś o godz. 9-ej wiecz. premjera nowego programu „An Oks far a groszn". Udział bierze w nim cały zespół. niezwykle barwny, urozmaicony program zawiera mnóstwo aktualnych skeczów, monologów. Bilety w przedsprzedaży u firmy A. Fischhab, Grodzka 46.

— HERC GROSBART W KRAKOWIE I TARNOWIE. Znany recytator Herc Grosbart wystąpi dziś w sobotę w Tarnowie o godz. 5-ej pop. w sali kina Apollo i jutro w niedzielę o godz. 8·30 wieczór w sali Bolońskiego w Krakowie. Na obydwa te wieczory mistrz słowa żydowskiego zestawił program najnowszych utworów literatury żydowskiej i obcej dotychczas przez niego nie recytowanych. Bilety w Krakowie w sali Bolońskiego, w Tarnowie przy kasie kina Apollo.

— „DON KARLOS" SCHILLERA Z LUDWIKIEM SOLSKIM. „Don Karlos" nieśmiertelne dzieło Fryderyka Schillera od lat 25-ciu niegrane w Krakowie, ukaże się dzisiaj wieczorem na scenie krakowskiej w związku z gościną dyr. Ludwika Solskiego. Na tle wspaniałych scen wielkiego historycznego dramatu wystąpi w pełni wyrazu postać Króla Filipa II-go w mistrzowskiej kreacji Ludwika Solskiego, którą Kraków ma sposobność zobaczyć po raz pierwszy. Obok Króla w blasku poezji wydobytej w pięknym nowym przekładzie znakomitej poetki Kazimiery Iłłakowiczówny zajaśnieją postacie: Królowa (Ludwiżanka), Don Karlos (Solarski), Posa (Nowakowski), Alba (Kułakowski), Eboli (Granowska), Inkwizytor (Ruszkowski) Mondecar (Bednarska), Olivarez (Kosmowska). Dalsze role odtworzą pp. Starkówna, Burnatowicz, Modrzewski, Staszewski, Woźnik, Wroński.

— „SKĄPIEC", arcydzieło Moliera ukaże się na popołudniowem przedstawieniu jutro w niedzielę z Ludwikiem Solskim.

— PRZEDSTAWIENIE NA WAWELU. Po paromiesięcznem przygotowaniu, Rada szkolna miejska przystępuje w nadchodzącym tygodniu do realizacji przedstawienia na Wawelu „Legenda Wawelu", widowisko dramatyczne Feliksa Fella z ilustracją muzyczną prof. B. Walewskiego odbędzie się w miejscu rozegrania — jak chce tradycja — bohaterskiej i tragicznej historji króla Kraka i królewny Wandy tj. na wzgórzu wawelskim. Akompanjament muzyczny wykona orkiestra 20 pp. Widownia pomieści jednorazowo 2000 widzów. Przedstawienia wyłącznie dla szkół krakowskich i wycieczek szkolnych rozpoczną się w poniedziałek: o g. 10 rano, o godz. 12 w poł., dalsze w następnych dniach tygodnia. Z kolei kilka widowisk odegranych będzie dla publiczności.

— TEATR „BAGATELA". Dziś i jutro degrana będzie „Małka Szwarcenkopf" sztuka w 5 aktach Gabrjeli Zapolskiej z udziałem Chóru Synagogi Krakowskiej. Bilety w kasie „Bagateli" od godz. 10 rano.

— W SZKOLE MUZYCZNEJ PRZY ŻYD. TOWARZYSTWIE MUZYCZNEM w Krakowie, odbył się 24 bm. egzamin przejściowy przed komisją egzaminacyjną. Aprobowano w klasie fortepjanowej, na kurs średni: Aptego Ryszarda, Perlberger Augustę, na wyższy Weissmannównę Helenę. W klasie skrzypcowej, na kurs średni: Dornfesta Markusa, Kapla Oskara, Mayera Zygmunta i Weissmanna Natana.

— OTWARCIE WYSTAWY GRAFIKI CZECHOSŁOWACKIEJ. Dziś w sobotę o godz. 6-tej odbędzie się otwarcie wystawy druków, książek i grafiki przemysłowej czechosłowackiej, która zgromadzi również eksponaty z prac typograficznych i artystycznych w zakresie pięknej książki bibljofilskiej.

— WYSTAWY W PAŁACU SZTUKI. W Pałacu Sztuki otwarto wystawę zrzeszenia art. plastyków „Zwornik" Osobną salę zajął swymi portretami, widokami itp. St. Szwarc. Obecna wystawa jest przedostatnią w sezonie letnio-wiosennym.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota 8 wiecz.: „Don Karlos" (premjera).

TEATR ŻYDOWSKI (ul. Bocheńska 7)

Sobota o g. 9-tej w.: „A'n Oks far a groszn (premjera).

TEATR „BAGATELA"

Sobota 8 wiecz.: „Małka Szwarcenkopf".
Niedziela 8 wiecz.: „Małka Szwarcenkopf".

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

ADRIA: „Jego ekscelencja subjekt".
APOLLO: „Dzika dziewczyna" (Clara Bow).
ATLANTIC: „Arjana" wg Claude Aneta (Elżbieta Bergner).
DOM ŻOŁNIERZA: „Szał miłości" i komedja „Flip i Flap w opałach".
PROMIEŃ: „Kinomanjak" (Harry Lloyd i Constancja Cunnings).
SZTUKA: „Maleńka z Montparnasse".
SŁOŃCE: „Obława w Paryżu" (Albert Prejean)
UCIECHA: „Król dżungli" (Buster Crable) i dodatek rosyjski „Pod samowarem".
WANDA: „Symfonja sześciu miljonów" (Irena Dunne i Ricardo Cortez).

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

(!) M..... r.: W Pańskiem mieście mamy już korespondenta.

(!) X. Y. Rafał Scherman przebywa obecnie w Paryżu, Hotel Westminster, rue de la Paix.

(!) AKIBA, SANOK: Na tak szczegółowe sprawozdania nie mamy niestety miejsca.

KTO zdrowie szanuje
Ten „OLLA" kupuje!
„OLLA" PREZERWATYWY
Przyjmować tylko w oryginalnem opakowaniu z banderolą.

Miła niespodzianka na
Dzień Matki
to abonament
w Bibljotece „CENTRALNA"
Kraków, Dietlowska 58

BUFET
zaopatrzony w ciepłe i zimne zakąski, znane z dobroci załatki francuskie, jakoteż znakomite piwo okocimskie i pilzneńskie oraz wina, wódki, koniaki i likiery, poleca
WOJCIECH OLSZOWSKI
KRAKÓW, MAŁY RYNEK, róg ul. Szpitalnej

Sanatorjum dzienne
Leżalnia „Toz"u"
na Woli Duchackiej
Zdała od pyłu i gwaru miejskiego całodzienne utrzymanie, opiekę pielęgniarską lekarską znajdą chorzy ze stanami pogrypowemi, rekonwalescenci lub zagrożeni gruźlicą.
Komunikacja autobusowa rano i wieczór.
Ceny bardzo niskie.
Informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje Dr. GOLDGART, UL. DIETLOWSKA 66.

Czy Pan abonuje „Nowy Dziennik"?
Własna prasa jest najsilniejszą bronią każdego społeczeństwa!
Żydostwo niemieckie niemiało ani jednego własnego dziennika politycznego!

DR. O. DYM (KRAKÓW).

Jak walczyć z gruźlicą

(—) Każdemu jest obecnie wiadomem, co to jest gruźlica, każdy słyszał zapewne o tej strasznej zarazie, która wnosi w rodzinę śmierć i zniszczenie, a która jest tem straszniejsza, że trwa niekiedy lata całe. W przeciwieństwie bowiem do zapalenia płuc, jest to choroba przewlekła i dziesiątki lat minąć mogą, zanim choroba skończy się, zazwyczaj śmiercią, w rzadkich wypadkach szczęśliwem uleczeniem.

Ażeby każdy laik miał dokładny obraz, czem jest gruźlica, chciałbym cośkolwiek o tem opowiedzieć. Laicy rozumieją przez gruźlicę tylko gruźlicę płuc czyli jak oni to zwią suchoty; niema jednakowoż żadnej cząsteczki ciała ludzkiego, która nie mogłaby być dotknięta gruźlicą. Wiadomem jest, że chorobę tę powodują maleńkie żyjątka, pałeczkowate grzybki (prątki Kocha), które nazywamy bakterjami gruźliczemi, Te bakterje wnikają w jakikolwiek sposób do ciała ludzkiego i rozprowadzone przez obieg krwi, mogą osiąść wszędzie, tzn. w tych miejscach, w których znajdą podatne warunki dla swego rozwoju. Dyspozycja bowiem musi istnieć; bakterje gruźlicze zagrażają jedynie źle rozwiniętym częściom ciała ludzkiego a więc bardziej podatnym.

Nie miejsce tu do omawiania różnych form gruźlicy; zastanowimy się jedynie, co możemy uczynić, by przeciwdziałać tej strasznej chorobie.

Przed 2400 laty obwieścił światu jeden z największych lekarzy wszystkich wieków, Hippokrates, trzy prawdy; 1) Przeważna ilość chorób leczy się sama tzn. natura je leczy. Lekarz nie powinien nigdy prezciwdziałać naturze, raczej ją wspomagać, gdy ona sama nie może dać sobie rady z chorobą. 2) W początkach przeciwdziałaj! W zarodku bowiem chorobę łatwiej jest stłumić. 3) Zapobiec chorobie łatwiej jest niż ją wyleczyć.

Te zdania Hippokratesa odnoszą się również do gruźlicy. Czyż można tak straszną chorobę wyleczyć? Zapewne, ale często pozostaje kalectwo. Głownemi czynnikami przy leczeniu gruźlicy są: **powietrze, światło i słońce.** Nawet ciężko chorych leczymy słońcem i światłem oraz nieliczenmi, niezbyt ważnemi lekarstwami. Niekiedy musimy chorych poddać zabiegom chirurgicznym; po operacjach pozostają jednak częste zniekształcenia ciała. Naturalnie, że i na odżywianie musimy duży położyć nacisk. A więc powtarzam; przez wypoczynek na powietrzu i słońcu leczymy z bardzo dodatnim skutkiem ciężko gruźliczo chorych. Szczególnie dodatnie wyniki osiągamy w początkach choroby. Rozpowszechniło się mylne mniemanie, że uleczonym być można jedynie w Szwajcarji lub Włoszech. Doświadczenie jednak wykazało, że słońce, przenikające nawet poprzez opary wielkomiejskie posiada również własności lecznicze. Urządza się więc leżalnie na dachach klinik, jak to widzimy we Wiedniu, Berlinie itd. Leżalnie te urządza się przeważnie dla dzieci z początkami gruźlicy. Często nie są one nawet stałymi pacjentami; dzieci przychodzą rano o 9-ej wracają do domu wieczorem między godz. 17—19. (Również u nas w Krakowie Towarzystwo Ochrony Zdrowia (TOZ) założyło tego rodzaju leżalnie.) Wychodząc z założenia, że chroniczaie chorzy nie powinni być traktowani z obłożnie chorymi, ponieważ to działa deprymująco, starano się stworzyć dla dzieci możliwie czynne życie, zwracając równocześnie uwagę, by nie dopuścić do szkodliwego znużenia. Dzieci leżą na powietrzu, na słońcu, a pielęgniarka opowiada lub czyta im książki, dzieci bawią się swobodnie a chociaż uczą się tylko 4 godziny tygodniowo nie pozostają w tyle poza zdrowymi rówieśnikami. Zaznaczyć muszę, że dzieci werandują w trykotach, nigdy się jednak nie zaziębiają, ponieważ do powietrza i słońca przyzwyczaja się je stopniowo. O gruźlicy mówi się z dziećmi otwarcie, nie tak jednak, by je straszyć. Każdemu się powiada: „Masz swój los, swoją przyszłość w ręku, możesz zostać zdrowym człowiekiem, gdy sam zechcesz tzn. jeżeli zastosujesz się do wskazań, które ci dajemy". Oprócz powietrza i słońca duży nacisk kałdzie się na ćwiczenia cielesne (ćwiczenia oddechowe, ćwiczenia kręgosłupa, pływanie itd

Pocóż jednak leczyć chorobę, wszak rozsądniej przeciwdziałać, by do choroby nie przyszło, by tym niszczącym żyjątkom, jakiemi są bakterje gruźlicy utrudnić dostęp do naszego organizmu. Idźmy za przykładem dawnych Greków i Rzymian. U nich była kąpiel powietrzna oraz słoneczna gimnastyka i ruch czemś samo przez się zrozumiałem; naśladujmy ich a przewidziałać będziemy w znacznej mierze tej straszliwej pladze ludzkości, jaką jest gruźlica.

Przy braku apetytu, kwaśnem odbijaniu się, **zepsutym żołądku,** wadliwem trawieniu, obstrukcji, **wzdęciu kiszek, zaburzeniach** przemiany materji, pokrzywce i swędzeniu skóry naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** usuwa z organizmu substancje gnilne, zatruwające organizm. Zalec. przez lek.

Książę Walji wyrocznią mody angielskiej



Znaną jest ogólnie rzeczą, iż dla Anglików w dziedzinie mody jest wyrocznią książę Walji. Ostatnio mamy tego jeszcze jeden dowód. Wystarczyło kilkakrotne ukazanie się księcia Walji w słomkowym kapeluszu, aby to nakrycie głowy — mające już mało zwolenników — stało się znów najpopularniejszem. Używa się go nawet podczas przejażdżki na Tamizie.

WILHELM LICHTENBERG.

Alibi kobiety

(—) — I wogóle — wyhuchł nagle Fryc — nie chcę, by moja żona chodziła popołudniu na dancingi i tańczyła tam z gigolami i nicponiami najpodlejszej sorty!

Renata podniosła lekko głowę i patrząc na męża niewinnemi oczyma Madonny, zapytała słodko:

— Kto był na dancingu i kto tańczył tam z gigolami?

Fryc żachnął się niecierpliwie i zawołał:

— Ty!

— Ja?

Gdyby niemowlęta umiały mówić, zapytałyby się takim tonem jak to teraz robiła Renata.

— Ja byłam na dancingu? — powtórzyła.

— Tak..

— Cierpisz zdaje się na halucynacje – zapytała z współczuciem.

— Na nic nie cierpię! — odburknął — Wszystko z twego powodu...

— Z mego??

— Tak! Widziano tam ciebie!

— Widziano!

Renata powtórzyła to słowo patetycznie, kładąc akcent na końcówkę.

— Widziano... A więc jacyś denuncjanci zabrali się już do dzieła...

Po długiej nastrojowej pauzie — podniosła się uroczyscie z kozetki.

I stanąwszy przed mężem, zapytała z naciskiem:

— Kiedy więc miałam być na dancingu!

— Wczoraj!

— Ccco? — zawołała zdumiona.

— Wczoraj!

— Tak? Wczoraj? A więc powiem ci, gdzie byłam wczoraj popołudniu: u Elli...

— Przez całe popołudnie? — zapytał Fryc.

— Całe popołudnie.

Fryc obserwował ją przez chwilę, potem zdjął szybko słuchawkę telefonu.

— Co robisz? — zapytała spokojnie Renata.

— Zadzwonię do Elli. A może masz coś przeciw temu?

— O, nie. Nie mam nic przeciw temu. Dzwoń sobie spokojnie.

Ella była na szczęście w domu i natychmiast zgłosiła się do telefonu.

Fryc zabrał się do rzeczy dyskretnie, nie pytał wprost, ale mimoto tak zręcznie, że Ella musiała mu odpowiedzieć.

Kiedy położył słuchawkę odwrócił się w milczeniu do Renaty.

Spojrzała nań mocnym pewnym wzrokiem i zapytała triumfująco:

— No? W porządku?

— Niby tak — rzekł Fryc posępnie. — Ella powiedziała mi krótko i stanowczo, że nie byłaś u niej wczoraj popołudniu i że nie widziała już ciebie od trzech tygodni

— To prawda — zauważyła Renata bez namysłu.

Fryc osłupiał.

— Ależ za pozwoleniem!... — zagrzmiał.

— To prawda! — powtórzyła Renata. — Nie byłam u Elli. Powiedziałam to tylko dla tego, że Ella telefonowała wczoraj do mnie i prosiła mnie, bym każdemu kto mnie o to zapyta powiedziała, że spędziłam u niej całe wczorajsze popołudnie.

— Dlaczego cię o to prosiła?

Renata wzruszyła ramionami.

— Wypytujesz mnie za wiele — rzekła obojętnie. Ona ma już z pewnością swój powód. Wiesz przecie, że jej mąż jest zazdrosny aż do szaleństwa...

Fryc popatrzył na żonę nieco bezradnie i począł chodzić po pokoju.

Nagle zatrzymał się przed nią.

— Gdzie byłaś więc, jeśli nie byłaś u Elli.

I podchwyciwszy jak sędzia śledczy dodał:

— W barze?

— Nonsens! — odparła Renata.

— A więc gdzie? — napierał.

— Byłam w klubie naukowym, na odczycie o lodowcach i epoce lodowej. Pannizer mówił tak zajmująco.

— Kiedy?

— Wczoraj!

— Wczoraj??

— Tak.

— Komiczne! — Fryc parsknął krótkim zjadliwym śmiechem...

— Cóż w tem widzisz tak bardzo komicznego? - zapytała obrażona Renata.

— Jakżeż Pannizer mógł mieć wczoraj odczyt, kiedy zmarł nagle przed dwoma dniami. Na udar serca...

Renata nie okazała zupełnie zmieszania

— Tak? — rzekła zimno. — No w takim razie nie mógł mieć rzeczywiście odczytu Szkoda! Mówiłby napewno bardzo interesująco. W każdym razie bardziej interesująco od Beaty, z którą byłam wczoraj popołudniu w kawiarni. Miałam zamiar nie wspominać ci ani słowem o Beacie, bo wiem, że jej nie możesz znieść. A ponieważ



Sobota, 27 maja.

Kraków (312.8) 11.40: Przegląd prasy, komunikat meteorologiczny. 11.57: Sygnał, hejnał. 12.10: Koncert szkolny z Domu Katolickiego w Krakowie, w programie muzyka węgierska, w przerwie: komunikat meteorologiczny. 14: Audycja żołniersko strzelecka. 15.10: Komunikat eksportowy i gospodarczy. 15.25: Wiadomości wojskowe i strzeleckie — red I. Targ. 15.35: Słuchowisko dla dzieci. 16: Hejnał i pieśni majowe. 16.20: Płyty. 16.40: „Ostatni tom „Pism" Marszałka Piłsudskiego" — p. Wł. Malinowski. 17: Audycja dla chorych. 17.35: Wiadomości bieżące. 17.40: Odczyt aktualny. 18: Nabożeństwo majowe. 19: „Przegląd polityki zagranicznej ub. tygodnia" — dr. J. Regula. 19.15: Rozmaitości, komunikaty. 19.30: „Na widnokręgu". 19.45: Dziennik prasowy. 20: Muzyka lekka. dyr St. Nawrot, N. Grudzińska (śpiew), W. Zywolewski (gitara3, L. Urstein (akomp.): Kalman, Ketelbey, Lipski, Rimskij-Korsakow, Waldteufel, Namysłowski, Dworakowski. W przerwie: wiadomości sportowe, dziennik prasowy. 22.05: Utwory Chopina w wyk. J. Turczyńskiego. 22.40: Feljeton: „Cztery typy kobiece" — p. R. Rey. 22.55: Komunikat meteorologiczny i policyjny. 23—24: Muzyka lekka i taneczna, o 23.30: Wiadomości dla członków Polskiej Eksped. Polarnej na Wyspie Niedzwiedziej. 24: Hejnał.

Warszawa (1411.8) 11.40—12.10: p. Kraków. 12.10: Płyty. 13.51: Poranek szkolny ze Lwowa. 14—16: p. Kraków. 16: Płyty. 16.40: p. Kraków. 17: Transm. międzynarod. zawodów lekkoatletycznych. 17.35—19: p. Kraków. 19: Rozmaitości. 19.20: „Wiadomości ogrodnicze" — inż. Wł Pietrzak. 19.30—24: p. Kraków.

Katowice (408.7) 11.40—12.10: p. Kraków. 12.10: Płyty. 13.05: Komun. gospod. 13.10: Komun. meteorologiczny. 13.15: Poranek szkolny ze Lwowa. 14—17: p. Kraków. 17: Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci. 17.40—19: p. Kraków. 19: Rozmaitości. 19.10: „Matematycy Babilonu i Sumerji" — prof. dr. Wilkosz. 19.30—24: p. Kraków.

Lwów (380.7) 11.40—12.10: p. Kraków. 12.10: Płyty. 13.10: Komun meteorologiczny 13.15: Poranek szkolny: radjofilm dźwiękowy w wyk. chóru, orkiestry i zespoł. mandolonistów. 14—16: p. Kraków. 16: „Ideowe podstawy zawodu wojskowego" — gen. B. Popowicz. 16.20—19: p. Kraków. 19: „Rozmowa z młodymi i starszymi" — prof. Brończyk. 19.15—24: p. Kraków.

Rzym (441.2) 13, 17.30: Koncerty. 21: Opera Rossini'ego.

Wiedeń (518.1) 11.30: Kwartet. 15.55: Pieśni. 16.45: Koncert. 18.45: „Kantaphon" — nowy instrument muzyczny. 19.10: Recital fortepianowy. 20: Koncert połączonych orkiestr wojskowych. 22.15: Muzyka cygańska.

ODJAZDY I PRZYJAZDY POCIĄGÓW PASAŻERSKICH

WAŻNE OD 15 MAJA 1933 r.

ODCHODZĄCE Z KRAKOWA:

NA WSCHÓD:

0·10	o	N. Sącz, Krynica, N. Zagórz
0·20	o	Zakopane
0·52	p	**Lwów,** Bukareszt
3·27	p	**Krynica** *
3·40	p	**Zakopane** i Rabka *
4·30	o	Niepołomice
5·15	o	Oświęcim przez Skawinę
5·55	o	Krynica i N. Zagórz
6·50	p	**Zakopane,** Stanisławów i Lwów przez Chabówkę i N. Zagórz od 1/VI do 3/IX
7·15	o	Wadowice
7·50	o	Lwów
8·15	o	Rzeszów, tylko w dn. rob.
8·35	p	**Zakopane**
8·50	p	**Lwów**
8·55	o	Mszana Dolna od 14/VI do 18/VI i od 11/VIII do 15/VIII
9·30	o	Zakopane i N. Sącz
11·45	p	**Lwów,** Bukareszt
13·15	p	**Krynica,** N. Sącz — od 1/VI do 3/IX codziennie i od 23/XII do 24/II w dnie świąteczne
13·22	o	Lwów, Krynica
13·30	p	**Zakopane,** od 1/VI do 3/IX codz. i od 23/XI do 24/II w dnie przedświąteczne (Rabka-Zdrój od 1/VI do 3/IX
13·40	o	Oświęcim przez Skawinę
13·45	o	Kocmyrzów
13·55	o	Wieliczka
14·10	o	Niepołomice
14·20	o	Tarnów w soboty robocze
15·15	o	Bielsko przez Kalwarję
15·30	o	Przemyśl i Krynica
15·45	o	Zakopane, N. Sącz
16·30	o	Tarnów, w dnie robocze z wyjątkiem sobót
16·40	o	Kocmyrzów
16·45	o	Wieliczka
17·58	o	N. Sącz (Krynica) 1/VI - 3/IX
18·05	o	Sucha (Zwardoń od 1/VI do 3/IX i od 20/XII do 28/II
19·07	p	**Lwów,** Bukareszt
19·20	o	Bochnia
19·32	o	Zakopane
19·45	o	Lublin
19·55	o	Wieliczka
20·15	o	Wadowice
20·45	o	Bochnia, w dnie robocze
23·30	o	Stryj i Lwów przez N. Zagórz

NA ZACHÓD:

1·15	o	Zebrzydowice, Praga i Wiedeń (od Dziedzic pospieszny)
2·05	p	**Warszawa** *
4·20	o	Cieszyn
5·30	o	Katowice i Kielce
6·15	p	**Poznań** Berlin
7·00	o	Katowice
7·30	o	Zebrzydowice (Z)
9·05	o	Katowice (Z)
9·15	o	Żywiec
11·20	o	Warszawa
11·41	o	Zebrzydowice, Praga i Wiedeń
11·50	o	Poznań (Z)
13·05	o	Katowice (Z)
14·00	o	Żywiec
15·05	p	**Warszawa**
16·40	o	Katowice (Z)
17·15	o	Cieszyn
17·42	p	**Warszawa**
18·10	p	**Katowice,** Berlin
19·35	o	Chrzanów (Z)
20·25	o	Katowice i Bielsko
21·25	p	Zebrzydowice, Praga, Wiedeń (Z)
21·31	o	Warszawa
22·25	p	**Poznań,** Gdynia
22·55	o	Warszawa przez Dęblin (Z)
23·10	o	Warszawa (Z)

PRZYCHODZĄCE DO KRAKOWA:

ZE WSCHODU:

1·35	p	**Krynica** *
1·42	p	**Zakopane** i Rabka *
5·34	o	Zakopane
5·50	p	**Bukareszt,** Lwów
6·20	o	Tarnów
6·40	o	Lwów i Krynica
6·45	o	Wadowice
7·08	o	Kocmyrzów
7·15	o	Niepołomice
7·25	o	Wieliczka
7·35	o	Oświęcim przez Skawinę
7·45	o	Bochnia w dnie robocze
8·45	o	Lublin
8·55	o	Sucha (Zwardoń od 1/VI do 3/IX i od 20/XII do 28/II
10·35	o	Zakopane
11·05	o	N. Sącz (Krynica od 1/VI - 3/IX)
11·35	p	**Bukareszt,** Lwów
12·46	o	Mszana Dolna 11/VIII - 15/VIII
13·30	o	Lwów
14·08	o	Bielsko przez Kalwarję
14·30	o	Zakopane i N. Sącz
14·45	o	Krynica, N. Sącz
15·55	o	Wieliczka
16·15	o	Niepołomice
16·24	o	Kocmyrzów
16·55	o	Lwów
17·25	p	**Zakopane** od 2/VI do 4/IX codzien. i od 26/XII do 25/II w dnie świąteczne
17·33	p	**Bukareszt,** Lwów
18·19	o	Wieliczka
18·40	o	Tarnów
18·45	o	Kocmyrzów
18·52	o	Mszana Dolna od 14/VI do 18/VI i od 11/VIII do 15/VIII
19·22	o	Zakopane i N. Sącz
19·54	o	Oświęcim przez Skawinę
20·05	o	Przemyśl
21·05	o	Krynica i Nowy Zagórz
21·14	p	**Lwów,** przez N. Zagórz i Chabówkę. Zakopane od 1/VI do 3/IX
21·45	o	Wadowice
21·55	p	**Lwów**
22·02	p	**Zakopane** (Rabka od 1/VII do 3/IX)
22·47	p	**Krynica**
23·20	o	Rzeszów, w dnie robocze

p — pociąg pospieszny
o — pociąg osobowy
* — kursuje od 2/VI do 4/IX i od 21/XII do 1/III
Z — Dworzec zachodni

Z ZACHODU:

0·29	o	Katowice
0·38	p	**Wiedeń,** Praga, Zebrzydowice
3·17	p	**Warszawa** *
5·40	o	Warszawa przez Dęblin
6·32	o	Trzebinia (Z)
7·25	o	Dziedzice i Katowice
8·00	o	Warszawa
8·14	p	**Gdynia** i Poznań
8·25	p	**Wiedeń,** Praga, Zebrzydowice (Z)
8·59	o	Zebrzydowice (Z)
9·58	o	Katowice (Z)
10·20	o	Cieszyn
11·30	p	**Berlin** — Katowice
12·12	o	Szczakowa (Z)
12·48	o	Katowice (Z)
13·02	p	**Warszawa**
15·06	o	Bielsko i Katowice
16·48	o	Katowice
17·50	o	Warszawa
18·38	o	Żywiec (Z)
18·47	p	**Wiedeń,** Praga, Zebrzydowice
18·57	p	**Berlin** — Katowice
20·04	o	Poznań, Katowice
21·39	o	Trzebinia od 15/VI do 10/IX w pogodne dnie świąteczne
22·54	o	Cieszyn
23·08	o	Poznań, Katowice, Kielce
23·51	p	**Warszawa**

życzysz sobe, bym z nią obcowała...

— Ach tak? — A więc to tak?! No pewnie, jeżeli...

Fryc umilkł na chwilę i rozmyślał.

Nagle jednak przyszło mu coś do głowy.

— Tak, słusznie! Zupełnie zapomniałam!

— O czem?

— Mam dla ciebie serdeczne pozdrowienia.

— Od kogo?

— Od Beaty. Była u mnie wczoraj popołudniu. Przez dwie godziny. Między piątą a siódmą. Przyszła w sprawie swego protegowanego, który stara się u nas o posadę... Żaliła się, że cię już od dawna nie widuje. Nie pokazujesz się już u niej od kilku miesięcy. Kazała cię pozdrowić.

— Tak? — powiedziała Renata, zachowując niewzruszony spokój.

I poprawiając sobie przed lustrem włosy, dodała:

— Dziękuję. A na drugi raz bądź tak łaskaw oddawać mi do czasu przeznaczone dla mnie pozdrowienia.

Podszedł do niej blisko i zapytał jak sędzia śledczy, który doprowadza delikwenta do zeznań:

— Przyznajesz więc, że byłaś wczoraj na dancingu?

Zaśmiała się.

— Ja?

— Tak, ty!

— Nie przyznaję się do niczego. A zwłaszcza do tego, jakobym była wczoraj w barze! Podałam Beatę tylko dlatego, by cię trochę zirytować.. Byłoby to nawet za twoje niemożliwe zachowanie się. W rzeczywistości byłam w firmie Kroll i Reimann i wybierałam tam jedwab do nowej sukni.

— Hm...

— Nie chrząkaj tak sceptycznie! Chciałam ci pokazać dopiero gotową suknię. Ale teraz...

Rzuciła nań miażdżące spojrzenie i dodała:

— No, teraz wiesz wreszcie, gdzie byłam wczoraj popołudniu.

— Tak, teraz wiem — odparł trzęsąc się ze złości Fryc. — Teraz jednak wiem także, że musisz mieć specjalne stosunki i wpływy w sądzie handlowym!

— W... w... sądzie handlowym??

Cofnęła się przerażona i patrząc nań niepewnie zapytała:

— Czyś... przypadkiem.. nie zwarjował? A może jesteś pijany?

— O dziękuję, jestem zupełnie normalny! To znaczy tak długo, dopóki ty nie przyprawisz mnie o lekki obłęd! Nie wiesz pewnie, że firma Kroll i Reimann ogłosiła jeszcze przed tygodniem upadłość, a jej sklep jest zamknięty. Jeżeli ci się więc udało kupić jedwab w firmie Kroll i Reimann, w takim razie musisz mieć niezwykle wpływowe znajomości w sądzie handlowym.

— Musiałabym — poprawiła go spokojna już Renata. — Ponieważ jednak nie utrzymuję żadnych stosunków z władzami, było dla mnie rzeczą niemożliwą kupić jedwab w firmie Kroll i Reimann.

— Bardzo słusznie. A w następstwie tej przesłanki przyznasz się wreszcie teraz, że wczoraj popołudniu byłaś w barze na dancingu!

— Tak sądzisz? — zapytała Renata.

— Tak! — wrzasnął Fryc, wyprowadzony z równowagi jej spokojem.

— Mylisz się, mój drogi. Ostatnio wogóle bardzo często się mylisz Nie byłam w barze. Pędziłam wczoraj popołudniu jak szalona po całem mieście, by wyszukać dla ciebie jedną z tych wspaniałych papierośnic ze skóry.

— Dla mnie? Poco? Nigdy przecie dla mnie nic nie kupujesz?

— Nie — przyznała Renata. — Zazwyczaj nie kupuję. Tylko wczoraj. Bo masz mianowicie 20. maja urodziny. Chciałam ci więc sprawić tą papierośnicą niespodziankę. Tak! Teraz wszystko ze mnie szczęśliwie wyciągnąłeś! Zepsułeś mi wprawdzie radość z powodu twoich imienin i prezentu... Ale to nic nie szkodzi! Zaspokoiłeś za to swą ciekawość!

Renata opuściła pokój z podniesioną głową, jak moralna zwyciężczyni.

A Fryc?

Fryc pozostał zawstydzony!

Zmiażdżony i unicestwiony!

Miał ochotę i wypoliczkować się za swoje postępowanie!

— Łotrze! — wygrażał przed lustrem — jak niegleś ją o coś takiego posądzać!

Po krótkim namyśle postanowił spoliczkować nie siebie, ale tego nędznika, który oczernił przed nim w tak niesłychany, podły sposób jego dobrą, dzielną, kochaną Renatę!

* * *

Później przyszło mu w prawdzie na myśl, że nie miał wcale urodzin 20 maja...

Tylko... 13 grudnia...

Mimo to milczał.

I milczał nawet wtedy, gdy Renata 20 maja nie wspominała już ani słowem o urodzinach.

To szczęście! Mogła mu przecież jeszcze łatwo udowodnić, że się wogóle nie urodził!

Coby mu wtedy pozostało?

Byłby jej i w tym wypadku uwierzył!

OD REDAKCJI

Nasz współpracownik

B. SINGER

wyjechał do Gdańska, gdzie jutro w niedzielę odbędą się wybory.

Listy gdańskie B. Singera rozpoczniemy w tych dniach ogłaszać.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 24	MAJ 27 SOBOTA 2 Siwan 5693	Zachód słońca 19 m. 18

Konferencja młodzieży sjonistycznej

Konferencja młodzieży akademickiej ogólnosjońskiej odbędzie się we Lwowie w dniach 4 i 5 czerwca br.

Sportowy pociąg popularny do Wielkich Hajduk

(!) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie organizuje pociąg popularny dnia 28. maja br. na zawody piłki nożnej między K. S. Cracovią a Ruchem w Wielkich Hajdukach. Odjazd z Krakowa o godz. 13.30, przyjazd do Hajduk o godzinie 15.20. Odjazd z Hajduk o godz. 20.20, przyjazd do Krakowa o godz. 22.00. Cena przejazdu tam i zpowrotem 4.50 zł.

Informacyj udzielają i sprzedają bilety „Wagons Lits Cook" ul. Sławkowska, „Orbis" Rynek gł. i Polski Zw. Turyst. ul. Szpitalna.

Egzaminy końcowe w szkołach handlowych dokształcających

(!) Wizytator Okręgu Szkolnego Krakowskiego dla szkół handlowych p. inż. Witkowski wygłosił onegdaj dla nauczycielstwa szkół handlowych dokształcających w Krakowie gruntownie opracowany referat, w którym zapoznał zebranych z tendencjami władz szkolnych w zakresie szkolnictwa dokształcającego.

Tegoroczne końcowe egzaminy odbędą się w tym roku już z zastowaniem nowych metod i domagać się będą od zdającego umiejętności wykorzystania sumy wiedzy materjalnej w życiu praktycznem. Będzie to pewnego rodzaju nowość pożądana w reformie szkolnictwa, tembardziej, że w myśl poprzednich instrukcyj i konferencyj, nauczycielstwo w ostatnim czasie uwzględniło w nauczaniu umiejętność zastosowania wiedzy nabytej w szkole w różnych okolicznościach życiowych.

W czasie egzaminów tegorocznych uwzględnione będą zasady koncentracji i korelacji poszczególnych przedmiotów. Egzamin obejmować będzie trzy działy t. j. rachunkowy, korespondencyjny gospodarczy. Dostosowane są te działy do trzech typów pracowników handlowych t. j. rachunkowców wzgl. księgowych, korespondentów i kupców t. j. działaczy gospodarczych. Program ten najśladuje w odpowiednio zredukowanej formie średnie szkolnictwo handlowe. Egzamin będzie się składał z dwóch części: ustnej i piśmiennej i da sposobność stwierdzić przygotowanie fachowe absolwentów szkół handlowych dokształcających.

Nożownicy krakowscy nie próżnują

(!) W ciągu ostatniej doby zanotowano w Krakowie kilka występów nożowników, których ofiary przewieziono do szpitala św. Łazarza. I tak. w Rynku gł. został napadnięty przez nieznanego osobnika Karol Tylek, zam. przez ul. Bosackiej 8. Doznał on rany ciętej piersi. Stan jego jest ciężki. Podobnemu losowi uległ Ignacy Albin, zam. przy ul. Szewskiej 1. Został on napadnięty przez nieznanych osobników i dotkliwie poraniony. Trzeci wypadek zanotowano w domu przy ul. Lubicz 36, gdzie Walenty Mycka został napadnięty przez Marjana Woźniaka i ugodzony nożem w brzuch.

Zawiadamiamy o zgonie nieodżałowanego

bł. p.

Inż. IGNACEGO LIBANA

ur. 1874 r., b. naszego długoletniego współpracownika oraz Członka Rady Nadzorczej naszej Spółki, zmarłego, dnia 25 maja 1933 r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 28 maja 1933 r. o godz. 12 w południe z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim w Podgórzu.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD I PRACOWNICY
KRAKOWSKIEJ FABRYKI PORTLAND-CEMENTU S. A. W KRAKOWIE

O śmierci najukochańszego syna, brata, szwagra

Bł. p.

JÓZEFA DANZIGERA

który zmarł śmiercią tragiczną w Niemczech dn. 21 maja 1933 przeżywszy lat 32, zawiadamiają w smutku pozostali

Rodzice, Bracia, Siostry i Szwagrowie.

Niedozwolony zabieg i jego epilog przed sądem

(:) W Sądzie Okręgowym Karnym toczyła się wczoraj przed sędzią dr. Traczewskim rozprawa o przeprowadzenie niedozwolonego zabiegu. Na ławie oskarżonych zasiadła Barbara Henklowa (lat 55), akuszerka, oskarżona o przeprowadzenie zabiegu, Barbara Kukla (lat 22), o poddanie się zabiegowi, Stefanja Nyczówna (lat 30), o pośrednictwo w tej sprawie, oraz Leon Borczak (lat 32), który wał. o sfinansowanie zabiegu. Po przeprowadzonej rozprawie Henklowa została zasądzona na 8 miesięcy więzienia oraz pozbawienie prawa wykonywania praktyki, Kukla i Nyczówna na 6 miesięcy oraz Boruczak na 4 miesiące więzienia, przyczem wszystkim trzem zawieszono wykonanie kary na przeciąg dwóch lat. Oskarżał prokurator dr. Panek, bronili adw. dr. Pleszowski i adw. dr. Urban.

Śmiertelne zatrucie denaturatem

(!) Wczoraj o godz. 3 nad ranem wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Juljusza Lea 84. Przybyły na miejsce lekarz zastał tam 27-letniego Kazimierza Sapetę, robotnika, nie dającego oznak życia. Lekarz stwierdził zgon. Według zapodań domowników przyczyną śmierci było zatrucie, naskutek wypicia denaturatu.

—oOo—

— RECENZJĘ Z WYSTĘPU L. SOLSKIEGO w „Skąpcu" Moljera zmuszeni jesteśmy z braku miejsca odłożyć do jutrzejszego numeru. Występ ten był nowym wielkim trjumfem znakomitego artysty na scenie krakowskiej.

—oOo—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i Rynek podgórski 9.

— ZE SPRAW MIEJSKICH. Rada Artystyczna na ostatniem posiedzeniu rozpatrzyła i przyjęła projekty regulacyjne sporządzone przez Budownictwo miejskie. Nadto przyjęła Rada Artystyczna projekt zabudowania bloku gruntów miejskich w Dębnikach, przeznaczonego do rozsprzedaży pod budowę tanich domów mieszkalnych.

— WYSTAWY OBRAZÓW W ŻYD. DOMU AKADEM. Przemyska 3 — Pamiątkowa Samuela Hirszenberga i Jubileuszowa Abrahama Neumana cieszą się niebywałem wprost zainteresowaniem najszerszych warstw społeczeństwa żydowskiego, które z podziwem i zachwytem ogląda wspaniałe płótna zmarłego mistrza. Wystawa otwarta w sobotę i niedzielę bez przerwy od godz. 11-tej przedpoł. do 9-tej wiecz. Ceny biletów wstępu zniżone.

— WIELKI FESTYN WIOSENNY DLA DZIECI i młodzieży urządzony staraniem organizacji **WIZO**, odbędzie się **jutro w niedzielę w parku Krakowskim.** Wiele wesołych atrakcyj! Dla dorosłych bridż i dancing! Ceny popularne! Początek o godz. 3-ciej.

— WOJCIECH STPICZYŃSKI naczelny redaktor „Kurjera Porannego" w Warszawie, wygłosi sensacyjny odczyt pt. „Czy jutro wojna — Hitlerowska beczka prochu" (Czysta rasa — czysty nonsens). — Odczyt ten, który ze względu na osobę prelegenta i aktualny temat, wzbudził niezwykłe zainteresowanie odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 9-ej wiecz. w sali teatru „Uciecha". Bilety do nabycia w biurze koncertowem W. Bolońskiego, Rynek gł.

— „ŚWIĘTO MORZA" W KRAKOWIE. W Magistracie odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Święta Morza. W wyniku obrad, którym przewodniczył p. dyrektor Gostwicki, wybrano Komitet Honorowy. Tegoroczne „Święto Morza" obchodzone będzie w dniach 28 i 29 czerwca br.

— Z TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE. W czwartek 1 czerwca br. odbędzie się w Muzeum Narodowem o godz. 6-ej Walne Zgromadzenie Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Narodowego w Krakowie. Walne zgromadzenie poprzedzi pogadanka, wygłoszona przez p. dra Karola Estreichera pt.: „Z dziejów złotnictwa polskiego". — Prelegent ilustrować ją będzie cennymi przedmiotami sztuki złotniczej wypożyczonemi specjalnie na ten cel z muzeów krakowskich.

(!) **— KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO GINEKOLOGICZNE** odbędzie wspólnie z Krakowskiem Towarzystwem Lekarskiem we wtorek 6. czerwca b. r. o godz. 20-tej w lokalu T-wa Lekarskiego ul. Radziwiłłowska 4, posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczyt prof. dr. L. Wachholza p. t.: „O przerwaniu ciąży w świetle ustaw od czasów najdawniejszych". 2) Dyskusja. 3) Wnioski.

— KURS KOSZYKARSTWA GALANTERYJNEGO. Miejska szkoła gospodarstwa domowego w Krakowie, ul. św. Marka 34 urządza wakacyjny, dwutygodniowy kurs koszykarstwa galanteryjnego. Na kursie wyrabiane będą roboty z rafji, pedigu, wikliny. **Informacje udziela Dyrekcja miejskiej Szkoły gospodarstwa domowego w Krakowie, ul. św. Marka l. 34. Początek 19 czerwca** br. o godz. 9-ej rano.

— PIETRUSZKA I SKÓRKI BARANIE. Aresztowano Mostek Annę (lat 52) zam. w Boronowicach Wielkich za kradzież 8 kg. pietruszki na polu przy ul. Wrocławskiej na szkodę nieustalonego narazie właściciela. Kobiela Józefa (lat 24) robotnika zam. w Sieprawiu pow. Kraków za kradzież skórek baranich wart. 90 zł na szkodę Kohnkrauta Jakóba zam. Legjonów l. 16.

— CYKLISTA POTRĄCIŁ STARUSZKĘ. Na ulicy Kopernika Franciszek Gałdyń, jadąc na rowerze, potrącił przechodzącą przez jezdnię Felczarską Teodozję (lat 65) zam. Grzegórzecka 17, która doznała lekkich obrażeń cielesnych. Po udzieleniu jej pierwszej pomocy przez zawezwane pogotowie ratunkowe pozostawiono ją opiece domowej.

— ZWIEDZANIE HISTORYCZNYCH KOMNAT NA WAWELU, mieszkań królewskich, reprezentacyjnych sal z Izbą Poselską „pod Głowami" oraz zewnętrznych gotyckich i renesansowych części Zamku dziś w sobotę jako 4 wycieczka naukowa z cyklu Tow. Mił. Krak. pod kier. dra J. Dobrzyckiego. Wstęp 1 zł. Zbiórka o godz. 3'30 na placu obok Katedry.

— WYROK UNIEWINNIAJĄCY ZAMIAST CZTERECH LAT WIĘZIENIA. Wczoraj odbyła się rozprawa w Sądzie apelacyjnym w Krakowie przeciw Janowi Lachowiczowi i Zygmuntowi Badakowi oskarżonym o kradzież 8000 zł na szkodę dra Zygmunta Górki lekarza w Chrzanowie. W Sądzie okr. w Krakowie uznano ich winnymi zarzuconej kradzieży i zasądzono na karę więzienia przez 4 lata. Na skutek apelacji założonej przez obrońcę odbyła się rozprawa, po której Sąd uchylił wyrok I instancji i oskarżonych uniewinnił. Przewodniczył wiceprezes dr. Potępa, wotowali sa. dr Podobiński i sa dr Kawecki. Oskarżał prokurator dr. Gołąb, bronił adw. dr Kruh.

— Z RÓŻNYCH DZIEDZIN. Horowitz Norbert zam. Dietlowska 58 zgłosił do policji, że kradziono mu na boisku Makkabi zegarek srebrny marki Omega wart. 70 zł, Łapiszek Jan (lat 36) zam.

— JAK NALEŻY PIELĘGNOWAĆ NOGI? Aby nogom zapewnić zdrowie, należy przeprowadzić stałą kuracje Solą do Nóg Jana, która dzięki zawartości soli leczniczych, usuwa wszelkie dolegliwości nóg. Sól do Nóg Jana znana na całym świecie jest chętnie polecana przez lekarzy. 2660kr

Al. Mickiewicza l. 8 zgłosił, że systematycznie w ciągu 3 lat skradziono mu ze szafki stojącej w korytarzu domu około 30 par kopyt szewskich wart. około 70 zł. Kaim Michał robotnik zam. Lagiewnicka l. 25 zgłosił że skradziono mu z gołębnika 13 gołębi wart. 50 zł. Pachoński Stefan zam. Zielna 10 zgłosił, że w wozie tramwajowym linji nr. 6 skradziono mu z kieszeni palta portmonetkę z kwotą 38 zł.

(!) — **ZABIŁ SZWAGRA MŁOTKIEM.** Przed trybunałem Sądu Okręgowego Karnego w Krakowie toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Andrzejowi Wójcikowi, robotnikowi z Bieżanowa, oskarżonemu o to, że zabił szwagra swego Ludwika Bochenka. Pomiędzy oboma doszło do bójki, w czasie której Wójcik uderzył Bochenka kilkakrotnie młotkiem w głowę. W wyniku odniesionych ran Bochenek zmarł. Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok zasądzający Wójcika na dwa lata więzienia, przyczem wykonanie kary zawieszono mu na przeciąg dwóch lat.

(!) — **DJABLIK DRUKARSKI.** We wczorajszym artykule „Michelson jako prekursor teorji względności" w 1-szej szpalcie, wiersz 8 od góry wypadło kilka słów. Odnośne zdanie ma brzmieć: „Teorji względności Einsteina, która tezami swojemi obala niejedno z zakorzenionych założeń naukowych **nie można uważać za odkrycie tylko jednej genjalnej jednostki...**"

—oOo—

Wystawa „Wszystko dla Pani" Rajska 12

Pragnąc pozostawić miłe wspomnienie wszystkim, zwiedzającym tę wystawę firmy, biorące w niej udział, ofiarowały ponad 550 upominków, które rozdawane będą zwiedzającym w ten sposób, iż każdy 20-ty bilet otrzyma przy kasie bon, zaś posiadacz takowego natychmiast przy danem stoisku odbierze sobie upominek.

Podarki są następujące:

F-ma Braciejowski Leon — modny kostjum płócienny, F-ma „Chemico" ze Sosnowca — 10 preparatów, F-ma „Chlorodont" — 5 paczek sortymentów, F-ma „Ega" — 1 kombinację, F-ma Frencz — 10 małych walizeczek, Gazownia Miejska — 1. Prodige, F-ma Gelles — 1 napierśnik, F-ma Gross — 1 serwis mocca (Ćmielów) — 1 kryształ (Cieszyn) — 50 bombonierek, F-ma „Ingwa" — 1 szczotkę patentową do podłogi i 100 puszek płynu woskowego do podłogi, F-ma Leserkiewicz — 1 parę gumowych pantofli i 1 czapkę gumową, F-ma H. Lichig — 1 parę rękawiczek i 1 parę pończoch, F-ma „Lurja" — 1 bon na gorset, F-ma Miczyńska z Wieliczki — 1 kasetkę artystyczną, F-ma „Miraculum" — 10 flaszek Lityny, F-ma Juljusz Nacht — 1 pullover, a z jej inicjatywy ofiaruje F-ma Polsko-Amerykańska „Paw" z Łodzi — 1 modelową pyjamę jedwabną 3-ch częściową, F-ma „Pharmachemja" z Bydgoszczy — 10 preparatów kosmetycznych „Halina". Pracownia Przem. Art. G. Szancerowej — 1 jumper i 6 tjul. serwetek, Apteka Redera — 10 torebek soli do nóg — 10 gładzików (krem) — 10 past do zębów — 10 formol., F-ma Sattler — 1 maszynkę spiryt., F-ma Schicht — 5 paczek radionu. F-ma Semperit — 200 sztuk diabola. F-ma Sobolewski — 4 metry jedwabiu na szlafrok. F-ma Spira — 4 mtr. olympia i 4 metr. płótna na kostjum. F-ma Spiess z Warszawy — 5 flakonów wody kolońskiej. F-ma „Stano" — spódniczkę do tenisu. F-ma Szczurowski ze Lwowa — 10 sztuk art. gospodarczo-inwencyjn., F-ma Sztenclowa — 3 tuziny rysowanych chusteczek do haftu i 6 sztuk rysow. serwetek do haftu, F-ma „Tlen" — 3 wody kolońskie i 3 mydła. F-ma „Unicum" z Poznania — 24 sztuki sort. „Unicum" (środek do pielęgnowania nóg). Wachtlowa Olga — sweterek. F-ma Wiener — 10 flaszek „Elwu" i 20 proszków „Elwolin" do podłogi. F-ma „Żermena" — 1 gorset.

Podarki rozdawane będą począwszy od soboty dnia 27 maja b. r. — przez cały czas trwania wystawy.

—oOo—

— (:) **OBÓZ NADMORSKI R T S. „JUTRZENKA"** w lipcu ew. także w sierpniu w Ostrowiu koło „Jastrzębiej Góry". Zgłoszenia i informacje: Sz. Kant. Wiślna 10, codz. od 2—3 popoł. i H. Better Krakowska 49.

PLUSKWY, PCHŁY, MOLE, inne robactwo i ich zarodki — tępi radykalnie „MAWET" poleca S. R. Lenert Sławkowska 6.

— (:) **ŻYDOWSKIE TOWARZYSTWO GIMNASTYCZNE** urządza w niedzielę, dnia 28 bm. wycieczkę do Bielan przez Las Wolski. W programie siatkówka dla pań, piłka nożna dla panów. Wymarsz o godzinie 2.30 popoł. z pod Mostu Dębnickiego.

— (:) **ZIELONE ŚWIĄTKI** bez własnego pieczywa są nie do pomyślenia. Dlatego też zawczasu każda skrętna gospodyni czyni potrzebne przygotowania z pomocą bezpłatnej broszurki Dr. A. Oetkera, zawierającej 105 recept na pieczenie ciast i tortów oraz przyrządzenie legumin. 268kr

KOMUNIKATY

Dziś w sobotę:

— (:) **BLOK PRACUJĄCEJ PALESTYNY.** We wszystkich organizacjach, wchodzących w skład Bloku, zebrania członków pod hasłem „Musimy przekroczyć kontyngent szeklowy".

— (:) **„BRIT HACOHAR MENORAH"** O godz. 4.30 pop. zebranie członków.

— (:) **BRITH TRUMPELDOR** (Starowiślna 68). O godz. 3 pop. zbiórka gniazda w lokalu.

— (:) **CEIREI MIZRACHI** (Dietla 11). O godz. 2.30 pop. kurs tnachu. O godz. 5. Mesibat oneg laszabat.

— (:) **MERKAZ HACEIRIM** (Krakowska 41). O godz. 3 popoł. zebranie członków. O godz. 8.30 w. przedstawienie w sali Rękodzielników, Podbrzezie 6.

— (:) **MŁODE WIZO.** O godz. 4 pop. plenarne zebranie z referatem mgra Salpetra nt. „Palestyna w świetle cyfr".

— (:) **STAM-CHALUC.** O godz. 3 popoł. zbiórka wszystkich członków gniazda.

—oOo—

— (:) **DO WSZYSTKICH ORGANIZACYJ MŁODZIEŻY SJOŃSKICH!** Staraniem Komisji Lokalnej młodzieży w poniedziałek, 29 bm., godz. 8 wiecz. w sali Żyd. Domu Akademickiego (Przemyska 3) zebranie wszystkich członków, na którem poruszone zostaną problemy związane z XVIII. Kongresem.

— (:) **„PRZYSZŁOŚĆ-HEATID"** J. Sarego 7, urządza 4 i 5 czerwca wycieczkę w Beskidy z przejściem na stronę czeską. Zgłoszenia w lokalu.

— (:) **„HITACHDUT"** (Krakowska 41). Wzywa się wszystkich członków, posiadających bloki szeklowe, by je zwrócili do 29 bm.

— (:) **STOW. ŻYD. ABS. W. S. H.** Nadzwyczajne walne zebranie, 31 bm., godz. 19, w lokalu Krakowskiego Stow. Kupców, Grodzka 43.

— (:) **WYCIECZKA DO CZERNY** Żyd. Akad. Koła Miłośn. Krajozn. jutro, Koszty zł. 1.25. Zbiórka na Dworcu Zachodnim o godz. 8.30. Termin zgłoszeń na wycieczkę autobusem do Pienin upływa 31 bm. Koszty zł. 21.

— (:) **WYCIECZKA W PIENINY.** Zgłoszenia jak wyżej.

Czekolada A. Piasecki S. A.

Z SPORTU

— (:) **WISŁA—GARBARNIA.** Po niedzielnej sensacji Cracovia—Garbarnia będziemy w najbliższą niedzielę świadkami niemniej ciekawie zapowiadającego się spotkania między Garbarnią a Wisłą. Interesujące te zawody odbędą się na boisku Wisły o godz. 5 popoł.

— (:) **CRACOVIA—MAKKABI II.**, mecz piłkarski o mistrz. kl. B., dziś godz. 4.30 na boisku Makkabi.

— (:) **OLSZA—MAKKABI**, mecz piłki ręcznej mistrz. kl. A dziś, godz. 3 pop. na boisku Makkabi.

— (:) **WARTA (Poznań)—PODGÓRZE.** Rewanżowe spotkanie Warty poznańskiej z Podgórzem, mistrzostwo ligi, odbędzie się jutro w niedzielę godz. 11-tej przedpoł. na boisku Garbarni.

— (:) **OLSZA—KORONA** Jutro, w niedzielę godz. 11 przedpoł. zawody o mistrzostwo kl. A.

— (:) **HAKADUR—HAKOAH**, mistrz. kl. „B" na boisku Makkabi, jutro, w niedzielę o godz. 9.30 przedpoł.

— (:) **„HAGIBOR" — ŻTS** Dziś o godz. 5 p. p. na boisku KKS Olsza odbędą się zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy C.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 26. 5. 1933. Akcje utrzymane. Dolar nieco słabiej.

Papiery procentowe: 3-proc. Pożyczka **Budowlana** 38.50, 4-proc. Prem. Poż. dolarowa 50.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję **na ogół** utrzymaną. Zapotrzebowanie w dalszym **ciągu** ograniczone do minimum. Ruch **ospały. Robiono** jedynie z papierów procentowych **3-proc. Poż.** Budowlaną i 4-proc. Prem. Poż. dolarową **po kursach** ustalonych lekko mocniej. Obroty **małe.**

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara gotówkowego w dalszym ciągu słabszy. Podaż stosunkowo większa przy małym popycie. Bank **Polski** płacił za dolara efektywnego 7.65. W **Krakowie** dolar gotówkowy utrzymywał się w ciągu przedpołudnia na poziomie 7.65—7.70, koło południa obniżył się na 7.63—7.66, czeki bankowo 7.67—7.72. Z innych walut: Funt szterling 30.10—30.30. Frank szwajcarski 172.25—172.50 Marka niemiecka gotówka 204—206, wypłata 208.50—210.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 26. 5 PAT. Akcje: Bank Polski 75, Lilpop 11. Przeważnie utrzymana. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 38.75, 4-proc. inwestycyjna 102 i pół, 4-proc. inwest. ser. 107 i pół, 5-proc konwersyjna 43 i pół, 5-proc. kolejowa 38.37, 6-proc. dolarowa 49 i pół, 4-proc. doalrowa 50 i jedna czw., 7-proc stabilizacyjna 50 i trzy czw., 50 i pół, Listy zast BGK. bez miany.

Dewizy: Belgja 124.20, 124.51, 123.89, Gdańsk 174.40, 174.83, 173.97, Londyn 30.18, 30.16, 30.32, 30.02, Nowy Jork 7.69, 7.73, 7.55, Nowy Jork telegr. 7.70, 7.74, 7.66, Paryż 35.11, 35.2,0 35.02, Szwajcarja 172.30, 172.73, 171.87, Włochy 46.45, 46.68, 46.22, Berlin pryw. 209, przeważnie słabsza.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 26. 5. 1933. Ceny transakcyjne: żyto 1100 ton 17. Ceny orjentacyjne: żyto 16 i trzy czw. do 17, pszenica 33 i pół do 34 i pół, mąka pszenna 52 i pół do 54 i pół. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 26. 5 PAT. Paryż 20.38, Londyn 17.50 i pół, Nowy Jork 4.46, Belgja 72.10, Włochy —, Berlin 121.20, Wiedeń 73.26, noty 58.20, Praga 15.41, Warszawa 58.05, Bukareszt 3.08.

RUBEL ZŁOTY I DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 26. 5. Rublem złotym obracano po kursie 4.90, dolar zas osiągnął kurs 7.66.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 72, w Paryżu fr. fr. 1300, w Zurychu nienotowana.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 25. 5. Otwarcie: Dillonowska dol. 63.375. Stabilizacyjna 56.50. Dolarowa 55. Warszawska 38.875 Śląska 40.50. Zamknięcie: Dillonowska dol. 65 Stabilzacyjna 57.50. Dolarowa 56. Warszawska 38.75. Śląska nienotowana. Tendencja mocniejsza.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 25. 5. Otwarcie: Berlin 27.05. Londyn kabel 3.91 3/4. Paryż 4.54. Szwajcarja 22.52 1/2. Włochy 6.02 1/2. Holandza 46.52 1/2. Tendencja słaba.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 26. 5. Cynk dost. natychm. 15 7/8, termin. 15 7/8, cyna natychm. 190 7/8—191, termin. 190 5/8—190 7/8, Banka 209, Straits 210, ołów natychm. 12 7/8, termin. 12 9/16, miedź natychm. 35 3/16—35 1/4 termin. 35 3/8—35 7/16. Elektrolit 39 1/2—40 1/2

UŚMIECHNIJ SIĘ!

GWARANCJA.

— Czy ten obraz Rubensa jest prawdziwy?

— Dobre sobie! Dam panu gwarancję na trzy lata!

PRAKTYCZNY DORADCA.

— Eh, gotowanie i szycie nie wystarczają, moja żona musi umieć śpiewać! — zauważył Durand.

— Warjat z ciebie, kanarek jest przecież tańszy odparł Leblond. **(Le Rire).**

Wielka dyskusja zagraniczna w Izbie Gmin

Ekspose Simona — Stanowcze słowa Chamberlaina pod adresem Niemiec

(:) Londyn. 26. 5. (K) Minister spraw zagranicznych sir John Simon otworzył dziś w Izbie Gmin dyskusję zagraniczną przemówieniem, w którem wyjaśnił przyczyny, jakie skłoniły rząd angielski do zmiany części pierwszej planu konwencji rozbrojeniowej.

Simon wyraził zadowolenie, iż większość państw a przedewszystkiem Francja, Niemcy i Stany Zjednoczone, przyjęła angielski projekt konwencji za podstawę dyskusji. Dalej podkreślił on doniosłe znaczenie deklaracji Normana Davisa w kwesji porzucenia neutralności w razie groźby wojny oraz znaczenie wycofania przez Niemcy projektów zmian projektu angielskiego, które przedstawiały dla przyszłej konwencji rozbrojeniowej wielkie niebezpieczeństwo.

Mowca ostrzega przed nieuzasadnionemi nadziejami na rychłe zawarcie konwencji rozbrojeniowej i wskazuje, że obecne stadjum może doprowadzić do komplikacji. Jest on jednakże zdania, że obecna ofensywa na konferencji rozbrojeniowej toczy się w doskonałej atmosferze.

W dalszym ciągu minister poruszył kwestję angielskiej polityki rozbrojeniowej i wskazał na zobowiązania, jakie wzięła na siebie Anglja na zasadzie paktu Ligi Narodów i paktu lokarneńskiego. Zobowiązania te traktuje Anglja zbyt poważnie, aby skłonna była do rozszerzenia ich z lekkiem sercem. Rozumieją to dobrze przyjaciele Anglji na kontynencie. Anglja jest przekonana, że międzynarodowe rozbrojenie uzależnione jest od rozwoju politycznego. Nadwyżka zbrojeń jest tylko zjawiskiem choroby i usunięcie tego zjawiska może nastąpić dopiero po usunięciu choroby. Niezbędnym warunkiem rozbrojenia jest zatem poprawa stosunków politycznych w Europie, przywrócenia zaufania i zastąpienie przeciwności i nieufności — współpracą między narodową.

Przywódca Partji Pracy Lansbury podkreślił doniosłość ostatniej deklaracji rządu amerykańskiego, chociaż jej końcowe uwagi osłabiają skuteczność kroku amerykańskiego. Mowca wypowiedział się dalej za rozbrojeniem.

Dawny minister spraw zagranicznych sir Austen Chamberlain oświadczył, że deklaracja rządu amerykańskiego posiada wielkie znaczenie, którego nie osłabia nawet zastrzeżenie co do decyzji, kto jest napastnikiem wedle przekonania amerykańskiego.

Zwracając się następnie do sprawy postulatów niemieckich, Chamberlain wskazał, że deklaracja Hitlera w Reichstagu mogłaby ożywić nadzieję na poprawę stosunków Niemiec do reszty świata,

gdyby potrafiła wzbudzić wiarę w jej szczerość. Słowa zresztą dziś nie działają — świat musi widzieć czyny.

Mowca wskazuje na konieczność zachowania jak najdalej idącej ostrożności w dążności do celu.

Niemcy muszą czynami udowodnić, że rozbrojeniem moralnem, przeprowadzonem u siebie w kraju, zasłużyły na obdarzenie ich zaufaniem.

W przeciwnym razie rozbrojenie fizyczne innych państw doprowadziłoby jedynie do nowej katastrofy.

Mowa Chamberlaina nagrodzona została hucznemi oklaskami.

„Anglja nie wierzy słowom Hitlera"

(:) Wiedeń. 26. 5. PAT. „Die Stunde" ogłasza artykuł znanego publicysty angielskiego Wickama Steeda, który oświadcza, że mimo uspakajających słów Hitlera nie znikła w Anglji nieufność wobec dzisiejszych Niemiec. Anglja poprostu nie wierzy słowom Hitlera.

Publicysta angielski jest zdania, że zbrojenia niemieckie postępują o wiele bardziej naprzód, niż to przyznaje Hitler i jego koledzy ministerjalni. Anglja nie chce się mieszać w sprawy wewnętrzne Niemiec, jednakże posunięcia w sprawach zagranicznych polityki niemieckiej oceniane są w Anglji na podstawie niemieckiej polityki wewnętrznej.

Krwawe bójki hitlerowców ze stahlhelmowcami w Sopotach

(:) Gdańsk. 26. 5. PAT. Partja niemiecko-narodowa przez cały dzień wczorajszy urządzała szereg obchodów w Sopotach pod ogólnem hasłem „Dzień niemiecki". Obchód odbywał się głównie w ogrodzie kasyna, do którego wejście było kontrolowane przez współpracujących z niemiecko-narodowymi stahlhelmowców.

Wieczorem dokoła ogrodu gromadzić się zaczęły grupy umundurowanych hitlerowców, którzy w pewnym momencie usiłował i sforsować wejście. Wywiązała się krwawa bójka między hitlerowcami a stahlhelmowcami, podczas której kilkanaście osób odniosło cięższe lub lżejsze rany.

Według doniesień nacjonalistycznej „Danziger Allg. Ztg." policja nietylko nie usiłowała położyć natychmiast kresu zajściu, lecz wspólnie z hitlerowcami atakowała stahlhelmowców. Bójki między hitlerowcami a niemiecko-narodowymi miały miejsce również w innych miejscowościach na terenie gdańskim, m. in. w Nytychu.

Wywiad z Paderewskim

(:) Paryż. 26. 5. PAT. „La Liberte" drukuje wywiad z Ignacym Paderewskim, który wypowiedział się kategoryczine przeciwko wszelkiej rewizji traktatów, nie znajdującej dostatecznych przyczyn objektywnych do jakichkolwiek zmian. Paderewski zwrócił uwagę, że Roosevelt w swojem orędziu sprawę tę przemilczał i wypowiedział się za koniecznością utrzymania status quo w zbrojeniach państw, które dały dowód przywiązania do ideałów pokojowych, bo będzie najlepszą gwarancją uniknięcia straszliwych kataklizmów. Najistotnieszyzch warunkiem utrzymania pokoju — kończy wywiad Paderewski — jest ścisły związek Polski i Francji w tej dziedzinie.

Paryż, 26. 5. (R) Izba francuska przyjęła dziś budżet państwowy w drugiem czytaniu 427 głosami przeciw 98.

Porażka Jędrzejowskiej i Tołczyńskiego

(!) Paryż, 26. 5. (PAT) W międzynarodowych tennisowych mistrzostwach Francji, rozgrywanych w Paryżu zawodnicy nasi doznali dwu porażek. Jędrzejowska w parze z Tłoczyńskim zostali pokonano przez parę angielską Whittingstall-Hughes 4.6, 4:6. Porażka zasłużona: Anglicy byli parą lepszą. W grze podwójnej pań Jędrzejowska ze swą włoską partnerką Xalerio pokonana została przez parę Henretin-Romanbert w 3 setach 6:2 6:4, 6:0. Porażkę zawiniła Xalerio, która grała bardzo słabo, tak, że Polka właściwie walczyła sam przeciwko dwom przeciwniczkom. Zwyciężczynie pokonane zostały następnie przez parę Jacobz Adamoff w 3 setach 3:6, 6:4, 6:0.

Uczestnicy lotu gwiaździstego w Toruniu

(:) Toruń. 26. 5. PAT. W dniu dzisiejszym przylecieli do Torunia uczestnicy zlotu gwiaździstego awionetek. Jako pierwsza wylądowała o godz. 14.30 awionetka czeska z płk. Plassem i kpt. Hessem. Ogółem wylądowało w Toruniu 11 awionetek. Nie doleciała do Torunia awionetka, pilotowana przez znanego lotnika czeskiego Nowak, która z niewiadomych powodów zmuszona była lądować w odległości 15 km przed Toruniem koło Złotoryi. Z gośćmi przybył również p. podsekretarz stanu Siedlecki. Uczestników podejmował śniadaniem komitet przyjęcia. Po śniadaniu goście zwiedzili miasto, poczem o godz. 17.30 odlecieli do Rumji pod Gdynią. Przy odlocie złamała podwozie pilotka czeska Kohn.

Dzień wielkich katastrof

Bukareszt, 26. 5. (R) W pobliżu Sinaia spadł dziś rano przepełniony autobus z szosy w głęboką przepaść, gdzie uległ strzaskaniu. Siedmiu podróżnych poniosło śmierć na miejscu a 27 osób odniosło ciężkie rany.

Londyn, 26. 5. (L) Wedle doniesień z Angory w pobliżu miasta handlowego Tokad w Azji Małej wywrócił się na rzece prom, przyczem około 35 osób utonęło.

Paryż, 26. 5. (B) Pod Marsylją spadł wczoraj do morza i zatonął włoski wodnopłatowiec pasażerski. Dwie osoby poniosły śmierć na miejscu podczas gdy pilot i 3 podróżnych odniosło ciężkie rany.

Zamach dynamitowy na kabel telefoniczny

(!) Wiedeń, 26. 5. (PAT). W pobliżu miasta Brück w Styrji dokonano ubiegłej nocy zamachu dynamitowego na międzymiastowy kabel telefoniczny, prowadzący do Włoch. Sprawcy byli widocznie fachowcami dobrze obeznanymi z rozmieszczeniem kabli. Żandarmerja przypuszcza, że zamach dokonany został przez radykalnych lewicowców.

Pożar w fabryce aparatów fotograficznych

Berlin, 26. 5. (Sch) W hali ekspedycyjnej fabryki aparatów fotograficznych i optycznych Zeiss Ikon w Zehlendorf pod Berlinem wybuchł dziś rano groźny pożar, który wkrótce objął także skład surowców. W akcji ratunkowej wzięło udział 6 oddziałów straży pożarnej. W godzinach przedpołudniowych pożar został opanowany. Straty są bardzo wielkie.

Korzystny stan finansów Banku Angielskiego

(!) Londyn, 26. 5. (PAT). Z ogłoszonego wczoraj sprawozdania Banku Angielskiego wynika, że zapas złota banku wyniósł na dzień 24 maja r. b. 186.988.667 funtów, zaś przed rokiem wynosił tylko 125.000.000 funtów. Zapas złota wzrósł więc od roku o 60.000.000 funtów mimo wypłaty w grudniu ub. r. blisko 20.000.000 funtów tytułem raty na poczet długów wojennych. Stosunek rezerw do zobowiązań wzrósł do 50.6 proc. podczas gdy rok temu wynosił tylko 34.7 proc.

Sprawozdanie to wykazuje, iż stan finansów Banku Angielskiego jest nadzwyczaj korzystny.

Odprężenie w Chinach

(:) Tokio. 26. 5. PAT. W północnych Chinach nastąpiło wyraźne odprężenie wobec zawarcia wstępnego układu rozejmowego pomiędzy dowództwem wojsk japońskich i chińskich.

Formalne podpisanie rozejmu ma nastąpić 29 bm. Wojska chińskie w myśl układu wycofała się na południe od linji łączacej Lutai z Yeng-Szyng poprzez Ningho Paoting i Tungczau. Wojska japońskie nie przekroczą tej linji w kierunku południowym.

(:) Warszawa, 26. 5 PAT Jutro rano wyjeżdża do Budapesztu na sesję komitetu wykonawczego międzynarodowej federacji dziennikarskiej delegacja związku dziennikarzy Rzplitej z red. Beaupre i Gresslerem na czele. [illegible] delegacji potrwa do piątku, 2 czerwca.



105 recept

na ciasta, torty oraz leguminy i budynie!

Naszym Paniom

śliczny prezent!

w postaci książeczki, zawierającej mnóstwo wypróbowanych przepisów **Dra Oetkera** na przepyszne ciastka, torty, leguminy, majonezy, budynie itd. — Powyższą książeczkę objętości 64 stron druku w pięknej kolorowej okładce wydaje **zupełnie bezpłatnie** każdy skład kolonialny lub wysyła bezpośrednio po nadesłaniu w znaczkach 10 groszy

Dr. August Oetker, Oliwa.

POSAD POSZUKUJĄ

PRACOWNIA GORSETÓW „FEMINA", Grodzka 2, PODWORZEC, poleca najtaniej biustoniki, opaski, pasy pooperacyjne, ciążowe. 2698kr

STROICIEL Bild przyjmuje zgłoszenia zamiejscowe. Ceny najniższe. Telefon 177-72. Wiklok 6 2548kr

Biuralistka młoda bezwzględnie zaufania godna szybko orjentująca się — poszukuje posady za małem wynagrodzeniem. — Zgłoszenia pod „Uczciwa" do Adm. N. Dz. 1468g

BUCHALTER-BILANSISTA i korespondent polsko-niemiecki (uchodźca z Niemiec), Bücherrewisor, poszukuje posady na bardzo skromnych warunkach. — Zgłoszenia przyjmuje: Rosner, Kraków, Wolnica 8. 1450

LOKALE

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach oraz **PRZEPROWADZKI** najtaniej uskutecznia „HERMES". Biuro spedycyjne. Kraków. Stolarska 13. 3356k

6-POKOJOWE mieszkanie z komfortem, I. piętro, Dz. VII. do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Całe piętro" Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek 8 2648kr

POKÓJ słoneczny, frontowy z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia. Wiadomość; ul. Długa 33/10. 1456g

POKÓJ słoneczny 1-osobowy z osobnem wejściem ładnie urządzony wynajmę. Ulica Wrzesińska 5, m. 4. Zgł. od 2—4 popoł. 2658k

KUPNO

KUPIĘ używane pudła sklepowe z towarów galanteryjnych. Silbiger Kraków. Krakowska 12 1461

MATRYMONJALNE

KULTURALNY posiadający dol. 500 zapozna dwudziestoletnią ładną, inteligentną — większym posagiem. Zgłoszenia sub: „Loterja" Nowy Dziennik 1454g

ZDROJOWISKA

ZAWOJA. Pierwszorzędny pensjonat „ŚWIT" poleca pokoje słoneczne z wykwintnem utrzymaniem do 15 czerwca od 5'50 do 6'50 zł. dziennie. 2628kr

SZCZAWNICA Do wydzierżawienia lokal na mleczarnię lub kuchnię jarską. Wiadomość — Pensjonat Krumholzów. 2503kr

ŻEGIESTÓW „Willa Helena" poleca pokoje z utrzymaniem Zł 5 dziennie. — Kuchnia smaczna rytualna Taubenfeld. 1413g

RABKA. Pensjonat Storchowej przeniesiony do pełno komfortowej willi „Mimoza", przyjmuje dzieci i dorosłych. Stała opieka lekarska. Ceny niskie. Zgłoszenia: Rabka „Mimoza" lub z grzeczności Dr. Friedman — Kraków, Wrzesińska 3 telefon 117-79. 2620kr

NAUKA I WYCHOWANIE

ABSOLWENT gimnazjum humanistycznego zdolny korepetytor, — przygotowuje ze wszystkich przedmiotów tak że do matury. Przyjmie guwernerkę na skromnych warunkach. Zgłoszenia pod „Guwerner" do Adm. „N. Dziennika" 2612kr

HELENA BERNSTEINÓWNA, Paulińska 8. naucza hebrajskiego w domu i poza domem. 10 zł. miesięcznie. 1432g

PROFESOR Spitz. Sołtyka 11. naucza hebrajskiego niemieckiego — (literatura, konwersacja) Opłata niska 1158g

KRYNICA

Pensjonat **„Światowid"**

blisko nowych łazienek — pod zarządem **Drowej R. i S. Wahrhaftigowej** poleca pokoje słoneczne z wykwintnem utrzymaniem. **Ceny niskie.**

MIŁE SPĘDZISZ

ZIELONE ŚWIĘTA

w pensj. **„TOSKA"**

w KRYNICY!

SZCZAWNICA

PENSJONAT I WILLE

RUMHOLZÓW

polecają pokoje bardzo słoneczne z utrzymaniem i bez, wszystkie jednoosobowe z balkonami. Położenie obok parku. Kuchnia rytualna, wykwintna, na żądanie jarska wedle wskazówek lekarza. Jazz, telefon, fortepjan, radjo, łazienka, we wszystkich willach światło elektryczne, nowo założony ogród kwiatowy do leżakowania. Pokoje tego roku przerobione, parkiet. Piękne 2 sale dancingowe. Przyjmuje się dzieci od lat 10 pod specjalną opiekę.

כשר **Pensjonat i Restauracja** כשר

„SKALITE", SZCZYRK

w idealnem położeniu, kilka kroków od gościńca przystanek autobusowy, obok rzeki i lasu — Miłe słoneczne pokoje. Ogród. Elektr. oświetlenie. **Kuchnia** doborowa i obfita. Piwo i wino. — **Dla dzieci specjalna opieka nauczycielki.** Niskie ceny. Inform udziela Pani Bamburger. Katowice. pl. Wolności 4

Najprzyjemniej spędza młodzież szkolna ferje

na kolonji prof. Waldmanna

w Zawoji.

Ilość miejsc ograniczona. — Opłata znacznie zniżona. Zgłoszenia codziennie od 3—5 popołudniu

prof. Waldmann Emil
Kraków, Pańska 9

ZAKOPANE

PENSJONAT „PRZYSTAŃ"

(DROGA DO BIAŁEGO)

TEL. Nr. 273

pod zarządem Emalji Weindlingewej

po gruntownem odnowieniu poleca pokoje słoneczne z werandami i tarasami wyposażone w pierwszorzędny komfort. Salon brydżowy, 2 pianina, Patefon. Kuchnia znakomita domowa na des. maśle. Wszystkie dania w dowolnej ilości. Na żądanie wydaje się potrawy djetetyczne. — Położenie pensjonatu w prześlicznej okolicy górskiej otoczony lasem świerkowym. Ceny do 15 czerwca o 30% tańsze.

RÓŻNE

PIĘKNA CERA koniecznym warunkiem urody. Porady jak utrzymać ra cjonalnie jej świeżość, oraz w doborze odpowiednich kosmetyków darmo. Wszystkie zabiegi najnowszemi metodami, wykonuje p. Nina Osadzińska, oznaczona 3-ma dyplomami zagranicznemi. Instytut kosmetyczny „Ninon", Kraków ul. Batorego 23. Tel. 110-66 Specjalność: cery tłuste Kosmetyki francuskie po cenach bezkonkurencyjnych. 2009kr

Gorsety i biustniki według najnowszych fasonów wiedeńskich po cenach najniższych poleca pracownia gorsetów Ernestyna Höfler, Kraków, Starowiślna 10. 2000k

PRACOWNIA SUKIEN damskich **Heleny Spanlang**, Starowiślna 53 — poleca pierwszorzędne fasony zagraniczne.

SZYLDY emaljowane wykonuje w dwóch dniach tanio solidnie. „Emaljernia" Fabryka szyldów Kraków. Dietlowska 81 Obok Starowiślnej. Telefon 147-39 540kr

GALWANIZUJE oraz wykonuje różne wyroby metalowe **„FAMET"** **Długosza 8.**

PIELĘGNIARKA z długoletnią praktyką szpitalną, pierwszorzędne referencje — pielęgnuje chorych — położnice — przyjmie też na wyjazd. Ceny niskie. Zgłoszenia pod „Siostra" do Adm. „N. Dziennika". 1257g

WOLNE POSADY

POTRZEBNY ekspedjent (ka) z branży galanteryjnej. Zgłoszenia pod „Rutynowany" do Adm. N. Dz. 1461g

TOWARZYSZKA inteligentna dla starszej pani poszukiwana. - Szczegółowe zgłoszenia pod „Samotna" do Adm. N. Dz. 2656k

RESTAURACJA „WEISSBROT" Kraków, Starowiślna 26 poszukuje zdolnej inteligentnej panny do bufetu. Zgłoszenia na miejscu. 1460g

RUTYNOWANA mundantka poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Rutynowana" do Adm. N. Dz. 1455g

SPRZEDAŻ

CHODNIKI KOKOSOWE po cenach konkurencyjnych **A. Nussbaum**, skład linoleum i dywanów, **Kraków, ulica Dietlowska 45.** Tel. 113-53 2654k

DYWANY ręczne kilimy **„DYWAN" Kraków Kingi 9, filja Szewska 4** Naprawa, czyszczenie, strzyżenie, prostowanie. 2528kr

LODOWNIE gospodarskie, restauracyjne i masarskie — w najlepszem wykonaniu kupuje się najkorzystniej wprost w fabryce „Reflex" — Kraków. Sołtyka 19. telefon 176-77. 2514kr

▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼

WAŻNE DLA PAŃ! Ceny kryzysowe Magazyn Mód „Diana" poleca eleganckie. szykowne kapelusze po 7 Zł. Również przerabia szybko według najnowszych żurnali po Zł. 2'50. Uwaga na adres: Kraków Węglowa 3 (róg Krakowskiej) 1038g

KONSENS szynkarski do wydzierżawienia. Zgłoszenia Kraków, skrytka pocztowa 185. 2659k

O 50 PROC. zostały ceny zniżone — w Chemicznej Pralni i Farbiarni „Krakowianka" Kraków Centrala Starowiślna 18. Tel. 162-67. Filjom prowincjonalnem udzielamy wysoki rabat 1459g

PRENUMERATA. w Krakowie na prow. miesięcznie Zł 6'00 kwartal. Zł. 18'00

w Krakowie z odnoszeniem do domu	6'20	19
Na prowincji z przesyłką pocztową	6'60	18'90
Zagranicą z przesyłką pocztową	10'00	30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąteczne

OGŁOSZENIA. Podstawa obliczeń jest 1 milimetr wiersza w łamie — Strona w tekście i nadesłanem ma 2 łamy po 74 milim. Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: i strona 1'25 — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10 — Gratulacje 12'50 — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik" Zygmunt Hochwald — Redaktor naczelny Dr Wilhelm Berkelhammer
Redaktor odpowiedzialny. Zygfryd Moses — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków. Orzeszkowe 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana.